

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 255 (7492)

KOSZALIN, SŁUPSK. Poniedziałek, 17 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

Dalsze przedjazdy wojewódzkie konferencje PZPR

Sprawy dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego kraju oraz ról i udziału poszczególnych regionów w ogólnonarodowym wysiłku, utrzymania klimatu wysokiej aktywności społecznej w realizacji zadań nakreślonych przez partię i dalszych działań na rzecz podnoszenia jakości pracy i życia — dominowały na przedjazdowych konferencjach wojewódzkich PZPR, które 15 bm. odbyły się w Siedlcach, Jeleniej Górze, Łomży, Nowym Sączu, Koninie i Suwałkach.

Wiele uwagi poświęcono stylowi pracy partyjnej i umacnianiu kierowniczej roli PZPR.

Na pierwszym plenum nowego Komitetu Wojewódzkiego I sekretarzem KW PZPR w SIEDLCACH wybrano Wiktora Kineckiego.

I sekretarzem KW PZPR w JELENIEJ GÓRZE wybrano Stanisława Ciośka.

Na pierwszym plenum nowego Komitetu Wojewódz-

kiego I sekretarzem KW PZPR w ŁOMŻY został wybrany Stefan Za Wodziński.

Na pierwszym plenum nowego wybranego Komitetu Wojewódzkiego w NOWYM SĄCZU I sekretarzem KW został wybrany Henryk Kostecki.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego I sekretarzem KW PZPR w KONINIE został wybrany Tadeusz Grabski.

I sekretarzem KW PZPR w SUWAŁKACH został wybrany Zbigniew Białecki.

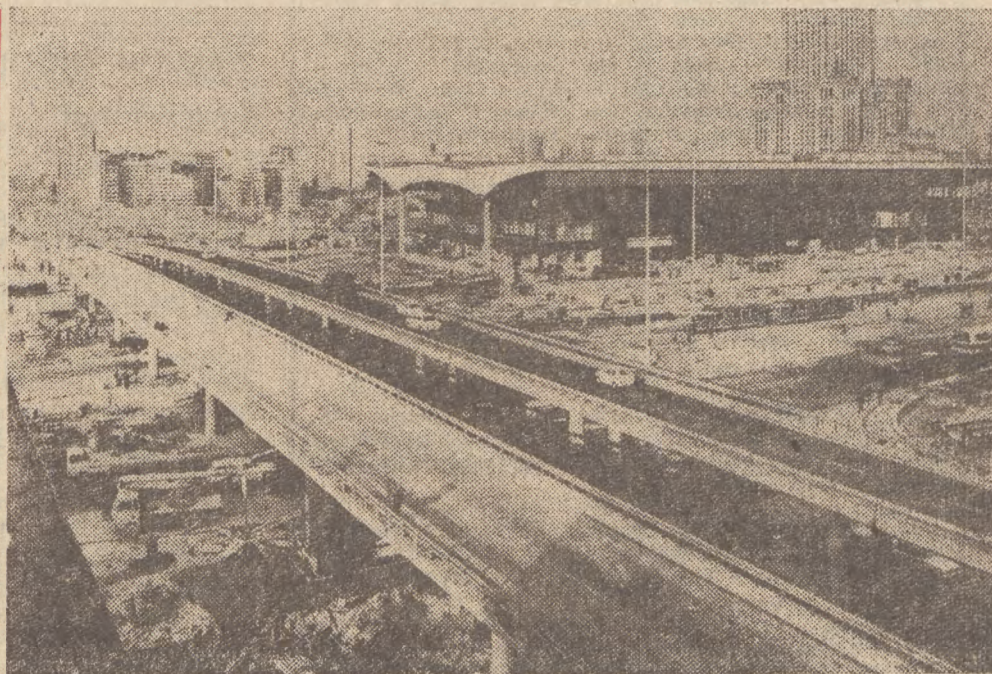
W PRZYSZŁYM ROKU

Rynkowe nowości półdzielczości inwalidzkiej

(Inf. wł.) Zakłady produkcyjne Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Koszalinie, obejmującego obecnie swą działalnością trzy województwa — koszalińskie, słupskie i pilskie — dostarczą w przyszłym roku Partii nowych i zmodernizowanych wyrobów o łącznej wartości 51,5 mln zł. Większość z nich — za 36,5 mln zł, a więc około 15 proc. całorocznej produkcji rynkowej — trafi bezpośrednio na rynek. Będą to m. in. dwa nowe asortymenty z Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów w Jastrowiu, która przygotowuje dla klientów nowy fotel i amerykanke, 3 nowe wzory wyrobów szrotkarskich (do czyszczenia ubrań, obuwia i zamiatania) ze Spółdzielni Niewidomych im. Wagnera w Słupsku, a także poszukiwane na rynku ta-

nie okrycia przeciwdeszczowe z folii ze spółdzielni chemicznej „Polstyr” w Człuchowie, która zamierza również produkować nowe kłamry do suszenia bielizny. Spółdzielnia „Gryf” (dawniej Wielobranżowa) w Słupsku przygotowuje na przyszły rok 6 nowych wzorów odzieży niemowlęcej, dziecięcej i damskiej; wartość tych nowości sięgnie 4,5 mln zł. Będą to śpioszki i półspioszki dla maluchów, bluzki i pulowery dla dzieci, sukienki dziewczęce i golfy dla pań. Szczecińska „Słowianka” dostarczy 4 nowe gatunki herbatników (w sumie 160 ton, wartości 4,2 mln zł) w gustownych, estetycznych opakowaniach. Natomiast Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów w Białogardzie — specjalizująca się w galanterii świecarkowej — wypuści na

rynek kilka nowych wzorów. Koszalińska spółdzielnia „Inpromet” podejmuje współpracę z bydgoskim „Rometem”. W następnym roku produkować będzie ona m. in. dzwonki i kierownice do rowerów. Część przeznaczona będzie do montażu nowych rowerów, część trafi do sklepów jako części zamienne. Spółdzielnia „Przyszłość” w Trzciance rozpocznie od stycznia przyszłego roku wytłaczanie rękawów z folii polietylenowej na urządzenia przekazanych przez warszawską fabrykę tworzyw. Dzięki temu na rynek trafią partie małych opakowań śniadaniowych, natomiast zakłady jajczarsko-drobiarskie i jednostki „Lasu” otrzymają potrzebne opakowania z folii dla drobiu, zająców czy królików. (woj)



Budowa Dworca Centralnego osiągnęła już fazę końcową. W hali głównej trwa układanie posadzki marmurowej, kończy się także okładanie elewacji budynku płytami dekoracyjnymi. Najbardziej intensywne prace prowadzone są w części gastronomicznej dworca. Trwają tu roboty wykończeniowe w restauracji, kawiarni i barach szybkiej obsługi.

Na zdjęciu: Dworzec Centralny i jego najbliższe otoczenie.

CAF — ROSIAK — TELEFOTO

Kolejna zmiana „BŁĘKITNYCH HELMÓW” odleciała na Bliski Wschód

15 bm. z lotniska w Goleńszewie k. Szczecina odleciała na Bliski Wschód pierwsza grupa żołnierzy kolejnej piątej już zmiany Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej wchodzącej w skład Doświadczonych Sił Zbrojnych ONZ. Została ona sformowana w oparciu o jedną z przodujących jednostek Pomorskiego Okręgu Wojskowego — jej dowódcą jest płk dypl. Marian Wierczak.

W uroczystości pożegnania uczestniczyli przedstawiciele władz woj. szczecińskie go dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego, a także delegacje szczecińskich za-

kładów pracy, rodziny żołnierzy.

Wkrótce uda się również na Bliski Wschód personel polskiej placówki szpitalnej w Ismaili.

Jednostka podejmująca służbę na Bliskim Wschodzie została starannie przygotowana do odpowiedzialnej misji. Wszyscy żołnierze odbyli specjalistyczne przeszkolenie — kierowcy pokonali wielokilometrowe trasy, dla mechaników zorganizowano praktyki w zakładach napraw samochodów. (PAP)

Na zdjęciu: pożegnanie z rodziną.

Fot. CAF-Undro-telefoto

POLSKA-ZSRR: GOSPODARCZA WSPÓŁPRACA

MOSKWA. W dniach 13—14 listopada br. przebywał w Moskwie wicepremier przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Tadeusz Wrzaszczyk. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu Związku Radzieckiego dotyczące dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między obu braćmi krajami.

Wicepremier T. Wrzaszczyk został przyjęty na Kremlu przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosygina.

T. Wrzaszczyk spotkał się też z wicepremierem Nikołajem Bajbakowem. Przedyskutowano zagadnienia dotyczące realizacji ustaleń podjętych w zakresie koordynacji planów gospodarczych Polski i Związku Radzieckiego na lata 1976—1980 i późniejszy okres.

„MARIA” NA PÓŁMETKU

Jak wynika z informacji przekazanych do Szczecina, szczeciński jacht „Maria” odbywający pod dowództwem Ludomira Mączki podróż dookoła świata przekroczył już półmetek planowanej trasy. Przepłynął on dotychczas ponad 21 tys. mil morskich na zaplanowane 42 tys. mil.

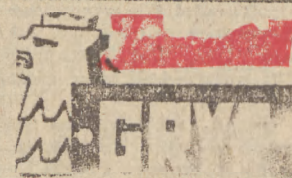
Obecnie jacht znajduje się w pobliżu Australii, gdzie spodziewany jest po 20 listopada. W Australii ma otrzymać uzupełnienie wyposażenia i żywność przewidzianą na pokładzie statku Polskich Linii Oceanicznych „Adolf Warski”. Podczas rejsu z Nowych Hebrydów do Australii żeglarze odwiedzą wulkaniczną wyspę Tana. (PAP)

Tysiące widzów tłoczą się na wystawie „Romantyzm i romantyczność”

Niewiele z wystaw organizowanych w ostatnich latach w stolicy cieszyło się takim powodzeniem, jak „Romantyzm i romantyczność w sztuce polskiej XIX i XX w.”. Przez sale „Zachęty”, gdzie otwarta jest ta ekspozycja, codziennie przewijają się tłumy zwiedzających. Zgodnie z życzeniami miłośników sztuki, wystawa zostanie przedłużona do 30 listopada br.

Niecodzienny to widok — kilkudziesięciometrowi

kolejka i milicjant kierujący ruchem pod salone wystawienniczym. A tak właśnie było w niedzielne przedpołudnie 16 bm. pod „Zachętą” w stolicy. Zamiast kilkuset zwiedzających, jak to ma miejsce zazwyczaj, było ich tu w niedzielę ponad 3 tys. a wśród zwiedzających warszawiaków, również wycieczki za Szczecin, Wrocław, Lublin. (STAT)



Przymiarka do dobrej roboty

Za kilka tygodni rozpocznie się IV Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty, który trwać będzie przez cały przyszły rok, ale już do 15 grudnia br. przedsiębiorstwa, które zamierzają w nim uczestniczyć, muszą zgłosić udział i przedstawić własny program poprawy działalności przedsiębiorstwa, podnoszenia jakości pracy i poprawy efektów gospodarowania, odpowiadający celowi konkursu.

Jak przygotowują się do udziału w IV Konkursie poszczególne przedsiębiorstwa?

Władysław Sliz, dyrektor Zakładów Przemysłu Wełnianego w Złocieniu mówi: — Już 5 lipca br. kiedy otrzymaliśmy wiadomość o przyznaniu nam nagrody II stopnia za uzyskane wyniki w III Konkursie, zgłosiliśmy nasz udział w IV Konkursie. Zachęciła nas do tego nagroda, a przede wszystkim uzyskane efekty. Przed konkursem uzyskiwaliśmy średnio 74 proc. wyrobów w I gatunku, w wyniku udziału w konkursie — 90 proc. Doprowadziłyśmy do świadomości całej załogi przekonanie, że jakości się nie stwierdza, jakość się tworzy!

Do IV Konkursu „DO-RO” startujemy z wysokiego poziomu. Każdy dodatkowy procent wyrobów pierwszego gatunku będzie wymagał dużego wysiłku, ale jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że mamy już sporo doświadczeń. Jedynym zmartwieniem jest obniżająca się bardzo wyraźnie jakość dostarczanych nam materiałów i surowców chemicznych.

Jan Molenda, sekretarz KZ PZPR przy „Barce”: — Zgłaszając udział w IV Konkursie „DO-RO” chcemy w programie wyznaczyć sobie takie zadania jak: uzyskanie 80 proc. sprzedaży ryb w I klasie jakości, zwiększenie o 30 proc. udziału filetów w dostawach na rynek zamiast dorszy patroszonych. Z 50 do 70 proc. chcemy zwiększyć udział śledzi obrobionych na maszynach. Dla zrealizowania tych celów zorganizowaliśmy już 200-osobowy hufiec pracy. Przyjęte do hufca dziewczęta szkolimy we własnym zakresie.

Piotr Szilke, główny specjalista z zakładu A-22 w Szczecinku, przewodniczący koła SIMP: — 48 naszych wyrobów ma znak jakości „1” lub KWE, w zakładzie rzuciliśmy hasło: w 1976 roku żadnego nowego uruchomienia, które nie będzie miało szans uzyskania znaku jakości. Dotyczy ono wszystkich, poczynając od konstruktorów, a na wykonawcach skończywszy. Temu celowi jest podporządkowany szeroki program szkolenia kadry i pracowników na różnych kursach, z szerokim wykorzystaniem kursów organizowanych przez SIMP. Stwierdziliśmy, że pozytywne skutki daje wymiana doświadczeń z załogami innych zakładów i dlatego też w programie szkolenia uwzględniamy wycieczki.

Bogdan Zalewski, naczelnny inżynier „Unimy”: — V/ ciągu 3 lat porządkowaliśmy profil produkcyjny naszego zakładu, doskonaliliśmy organizację, przygotowaliśmy załogę. Mamy się już czym pochwalić. Przygotowując się do udziału w IV Konkursie powołaliśmy 3 zespoły problemowe, których zadaniem jest wykrycie istniejących jeszcze braków i niedociągnięć. Na podstawie ich spostrzeżeń i uwag powołana komisja

opracuje program naszego udziału w konkursie.

Czesław Karwina sekretarz KZ PZPR przy Koszalińskich Zakładach Naprawy Samochodów: — Mamy obiektywne warunki do uczestnictwa w konkursie, wytwarzane przez nas wyroby muszą odznaczać się wysoką jakością. Jednym z najpoważniejszych naszych problemów jest przestarzały park maszynowy. Średni wiek naszych obrabiarek wynosi 14 lat.

Bogdan Dikolenko, dyrektor „Arge-du”: — Widzę sens naszego udziału w IV Konkursie „DO-RO”. Na rynku u klientów jest już dużo sprzętu mechanicznego. Potrzebne są usługi na wysokim poziomie. Chcemy kupowany sprzęt instalować w domach, fachowo i grzecznie. Do spełnienia tych zamierzeń potrzebne jest szkolenie ludzi, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wyposażenie monterów w zestawy narzędzi. Jedyną przeszkodą jest brak części zamiennych. To nie nasza wina, ale my odbieramy cięgi od klientów.

Bolesława Czarnecka, sekretarz POP przy „Redze” w Świdwinie: — Do udziału w konkursie przygotowujemy się już od roku. Bierze w nich także udział nasza POP Majstrowie prowadzą ocenę pracy każdej pracownicy. Z tymi, które mają słabe wyniki w pracy, rozmawiamy na zebraniu POP. Z reguły taka rozmowa skutkuje. Przystępując do konkursu zamierzamy podjąć produkcję szerokiego asortymentu wyrobów dziecięcych.

Ten krótki przegląd przygotowań i podjętych działań wykazuje, że koszalińskie przedsiębiorstwa solidnie traktują swój udział w konkursie. (wł)

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kompleks spraw związanych z rozwojem transportu towarowego w latach 1976—82.

Zakładamy — zgodnie z Wytocznymi na VII Zjazd PZPR — dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy oraz przemiany w strukturze produkcji i w zagospodarowaniu przestrzennym kraju, stawiają w nadchodzących latach przed wszystkimi gałęziami transportu nowe, zwiększone zadania ilościowe i jakościowe. W związku z tym, a także biorąc pod uwagę obecne trudności przewozowe, Ministerstwo Komunikacji opracowało i przedłożyło rządowi odpowiedni program działania. Przewiduje on przyspieszenie procesów modernizacyjnych w tym dziale gospodarki, zwiększenie zdolności przewozowych oraz usprawnienie pracy wszystkich pionów transportu, dalszą mechanizację robót ładunkowych, a także rozbudowę zdolności produkcyjnych w przemysłach pracujących na potrzeby transportu. Zakłada również dalszy rozwój i modernizację sieci komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem dróg szybkiego ruchu.

Prezydium Rządu zatwierdziło zawarte w programie kierunkowe przedsięwzięcia o charakterze technicznym, organizacyjnym i inwestycyjnym. Będą one miały istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania transportu w przyszłym pięcioleciu. Podkreślono konieczność racjonalnej organizacji przewozów oraz sprowadzenia ich do rozmiarów gospodarczo uzasadnionych. Doskonalona będzie struktura systemu transportowego. Przewiduje się dalsze zwiększenie w ogólnych przewozach udziału transportu samochodowego i rurociągowego oraz żeglugi śródlądowej. Ważnym zadaniem pozostaje wzmacnianie dyscypliny ładunkowej oraz usprawnianie współpracy pomiędzy przewoźnikami, tj. kolejami i transportem samochodowym oraz klientami korzystającymi z ich usług.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie rozwoju i unowocześniania bazy technicznej służby weterynaryjnej. Przyjęte postanowienia powinny odegrać istotną rolę w powiększaniu produkcji zwierzęcej oraz środków żywnościowych pochodzenia zwierzęcego, a także wzmocnić ochronę zwierząt przed chorobami. Przewidziano dalszy wzrost operatywności i wydajności pracy służby weterynaryjnej, unowocześnienie jej bazy technicznej oraz poprawę zaopatrzenia w nowoczesne środki lecznicze.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało propozycję Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych dotyczące zwiększenia zdolności produkcyjnych w przemyśle szklarskim, ceramicznym i izolacji budowlanych. Zakładane przedsięwzięcia w przemyśle szklarskim i ceramicznym mają na celu przede wszystkim zaspokojenie potrzeb budownictwa mieszkaniowego, a także popytu rynkowego na wyroby ze szkła i ceramiki. Z kolei zwiększenie produkcji nowoczesnych materiałów izolacyjnych umożliwi w latach 1976—80 zastosowanie na szerszą skalę w budownictwie, głównie mieszkaniowym i rolniczym, systemów lekkiej obudowy.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o działalności obojczych hufców pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W 1974 r. w hufcach tych brało udział około 1,3 mln młodzieży. Rząd ocenił pozytywnie dotychczasowy dorobek OHP, a w szczególności wyniki potronatu, którym organizacje młodzieżowe objęły niektóre priorytetowe budowy. Zalecono aby dalsza działalność OHP, zarówno co do rozmiarów jak i rozmieszczenia, programować na podstawie dokładnej analizy potrzeb społeczno-gospodarczych, zgodnie z wymogami racjonalnego gospodarowania zasobami pracy.

Na posiedzeniu omówiono wstępnie przedstawiony przez resort zdrowia i opieki społecznej „program rozwoju kultury zdrowotnej społeczeństwa na lata 1976—80”. W wyniku dyskusji postanowiono, że dokument po przepracowaniu i uściśleniu zostanie rozpatrzony ponownie.

Prezydium Rządu akceptowało propozycję ministra kultury i sztuki w sprawie utworzenia zjednoczenia rozpowszechniania filmów. Krok ten powinien przynieść usprawnienie działalności w tej ważnej dziedzinie, przy pewnym zmniejszeniu obecnego poziomu zatrudnienia. (PAP)

HIKROCIĄGNIK DLA ROLNICTWA

W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu trwają badania eksploatacyjne nowego mikrociągnika przeznaczonego do pracy w gospodarstwach ogrodniczych, sadach, w szkółkach drzewek owocowych, ozdobnych i leśnych oraz w małych gospodarstwach rolnych. Posiada on zestaw potrzebnych narzędzi (ponad 20 sztuk). Przy ich doborze kierowano się przede wszystkim możliwościami maksymalnego wykorzystania i adaptacji istniejących maszyn i narzędzi rolniczych, obecnie produkowanych i znanych użytkownikom. Seria informacyjno-sondażowa ma się pojawić na rynku w przyszłym roku.

CAF — Staszyszyn



KONKURS RYSUNKOWY

„MŁODZIEŻ RADZIECKA W ŻYCIU I W SZKOLE

Z okazji Dni Filmu Radzieckiego ogłoszono konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży pn. „Młodzież Radziecka w życiu i w szkole”. Jego organizatorami są: Wojewódzki Zarząd Kin, Centrala Rozpowszechniania Filmów w Koszalinie, Wydział Kultury i Sztuki urzędów wojewódzkich w Koszalinie i Słupsku kuratoria oświaty i wychowania w wymienionych województwach oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Konkurs trwa od 1 listopada do końca grudnia, a termin nadsyłania prac przez szkoły upływa 15 stycznia 1976 r. Ogłoszenie wyników nastąpi w marcu. Konkurs organizowany jest w czterech grupach wiekowych, w najmłodszej znajdują się dzieci od lat 7. a w najstarszej — powyżej 15 lat.

Organizatorzy fundują nagród zespołowych oraz po 7 nagród i 7 wyróżnień w każdej grupie wiekowej.

(koli)

UWAGA PRENUMERATORZY PRASY KRAJOWEJ

W dniu 25 listopada br. upływa termin złożenia zamówień na rok 1976. Czas odnowić prenumeratę. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają urzędy pocztowe i oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

RYBACY Z TYTUŁEM MAGISTRA

W tym roku akademickim szczecińska Akademia Rolnicza rozpoczęła kształcenie studentów w zakresie ekonomiki i organizacji gospodarki rybnej. Jest to odpowiedź uczelni na potrzeby naszego rybołówstwa morskigo, które w ostatnich latach stało się potężnym przemysłem.

Polscy rybacy łowią dziś na dalekich morzach, w rozmaitych warunkach połowowych, klimatycznych a także politycznych.

Bardzo często na łowiskach muszą oni kooperować w połowach i przetwórstwie ryb z rybakami z innych krajów. Znaczna część złowionych ryb nie dociera do kraju, lecz jest — zgodnie z porozumieniami handlowymi — zamieniana w najbliższych portach na dewizy.

(PAP)

OD 2 STYCZNIA — IV PROGRAM RADIOWY

Ważnym wydarzeniem w rozwoju polskiej radiofonii będzie uruchomienie od 2 stycznia IV programu. Nadawanie IV programu jest możliwe dzięki wybudowaniu w Konstancynie radiofonicznego centrum nadawczego, skąd emitowany na falach długich program obejmujący całą powierzchnię kraju, a ponadto istnieją trzy sieci fal ultrakrótkich, pokrywających 97 proc. powierzchni Polski. Program IV emitowany będzie wyłącznie na UKF i obejmie również ogólnopolskie i lokalne programy stereofoniczne. Przeznaczenie fal ultrakrótkich na emisję tego programu zostało podyktowane zarówno ich zasięgiem, jak i możliwościami przemysłu w zakresie zaspokojenia potrzeb na odpowiednie radioodbiorniki. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba posiadanych w naszym kraju tego typu aparatów wzrosła ze 171 do 250 na tysiąc mieszkańców.

Czas emisji IV programu będzie wynosił 17 godzin w dni powszednie i 16 — w dni świąteczne.

Program IV spełniać będzie przede wszystkim funkcje edukacyjne. Obok audycji oświatowych, drugim jego podstawowym nurtem będą audycje muzyczne, przeznaczone jednak dla słuchaczy o wysokim stopniu przygotowania. Przy zachowaniu profilu oświatowo-muzycznego, nie zabraknie tu, powtarzanych z po-

zostałych trzech programów, najpopularniejszych audycji literackich, zwłaszcza słuchowisk, powieści, koncertów poetyckich.

Warto dodać, że do Polskiego Radia należy światowy rekord pod względem liczby audycji literackich, które wg. badań Ośrodka Badania Programu i Opinii Publicznej, cieszą się wielką popularnością. Co roku ukazuje się na antenie Polskiego Radia 825 słuchowisk oraz 21 odcinków prozy.

Uruchomienie IV programu spowoduje zmiany w innych programach PR, przede wszystkim w programie II (emitowany jest na falach średnich i retransmitowany na UKF, który mieć będzie zasięg ogólnopolski. Zwiększy się tu ilość przeznaczonego na audycje muzyczne, literackie, publicystyczne.

W sumie, od 2 stycznia łączny czas emisji wszystkich ogólnokrajowych programów radiowych wyniesie 79 godzin i 3 minuty, liczba dzienników wzrośnie z 44 obecnie do 44. Część zmian zostaje wprowadzona już w najbliższym tygodniu, nadawane od 24 bm. „Sygnały” w programie I. Będzie to blok prowadzony przez dziennikarzy porannych programów prelektorskich, w których minut nadawane będą wiadomości i prognoza pogody. (PAP)



POGLĄDY WNIOŚKI PROPOZYCJE

SŁUŻBA ROLNA: MODEL - ZADANIA - TRUDNOŚCI

Rozwój gospodarki żywnościowej stawia przed służbą rolną rozliczne i coraz poważniejsze zadania. Tymczasem pewne zjawiska wskazują na to, że pogłębia się dysproporcja między zadaniami w zakresie rozwoju produkcji rolnej, a jej możliwościami. Zjawisko to było -tematem dyskusji przy redakcyjnym stole. W rozmowie wzięli udział kierownicy gminnych służb rolnych: **Ewa Rakoczy** z Debrzyna, **Henryk Barański** z Nowej Wsi Lęborskiej, **Ferdynand Grzesiak** ze Słupska, **Andrzej Myczek** z Objazdy i **Jan Żmudzki** z Miastka. W spotkaniu uczestniczyli: zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku — **Zygmunt Walicki**, kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej — **Mieczysław Borowczyk** i przedstawiciel Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Grzmiącej — **Edward Kacwarczyk**.

Z. WALICKI: W programie Intensyfikacji produkcji rolnej, który ustalił dla kraju VII Zjazd partii, poważne zadania przypadają rolnictwu woj. słupskiego. Chodzi m. in. o wydanie powiększenie arealów pod zbożami i rzepakiem, intensyfikację produkcji pasz "własnych", rozszerzenie upraw buraków cukrowych. W produkcji zwierzęcej — powiększenie w pięciolecie stada bydła co najmniej o 52 tys. sztuk, wzrost pogłowia trzody w granicach prawie 30 proc., rozwój hodowli owiec i drobiarstwa. Trzeba będzie rokrocznie w sposób widoczny, co najmniej o kilka procent, zwiększać produkcję żywności. Oczywiście, że łatwiej zadania wyznaczyć niż je realizować. Doskonale zna tę prawdę nasza gminna służba. Ot, przykład. Zdajemy sobie sprawę z konieczności tworzenia rezerw paszowych w każdym rozwojowym gospodarstwie. Tymczasem brak nam ofensywności, w przyzwyczajaniu rolników do produkcji pasz własnych. Mierne efekty osiągamy dotąd w organizowaniu kompleksowego nawożenia używkami zielonymi. Za mało rolników słupskich paruje ziemniaki i przyrządza kiszki. Bywają jeszcze rolnicy, którzy nie znają zasad racjonalnego skarmiania pasz. Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności za optymalne zagospodarowanie każdego skrawka ziemi, a zdarza się, że naczelnicy w tej węzłowej sprawie nie kontaktują się ze służbą i jednoosobowo wydają decyzje o dzierżawie i sprzedaży gruntów. W gminie Tuchomie dwa lata trwały prace scaleniowe, a potem okazało się, że państwowe gospodarstwo nie jest przygotowane do zagospodarowania przyznanych mu obszarów. Dobrym producentem może być tylko mądry rolnik. A co my robimy, by służyć mu aktualnie informacją popularnonaukową? Czy w wystarczającym stopniu upowszechniamy dobre przykłady z własnego terenu? Słabo zwalczamy konserwyzm i tradycjonalizm w metodach produkcji. Nie potrafimy angażować powszechnie kadry z gospodarstw państwowych do szkolenia rolniczego. Nie organizujemy wymiany - doświadczeń. To tylko niektóre wątpliwości wymagające rozwiązania.

A. MYCZEK: Plany są ambitne. Żeby je Wykonać trzeba skupić uwagę na problemach gospodarstw specjalistycznych i zespołach produkcyjnych. W gminie Objazdy jest 212 rolników. Dwudziestu siedmiu z nich podjęło specjalizację. Chcemy tę liczbę podwoić. Specjalista żąda wysokiej klasy instruktażu. My mu takiego zapewnić niemożemy. Obecny podział zadań, w którym każdy odpowiedzialny jest za rejon, nie sprawnie się. Moim zdaniem, służba rolna powinna stanowić zespół fachowców wyspecjalizowanych w poszczególnych dziedzinach/produkcji. Aktualna organizacja pracy naszej służby wydatnie ogranicza pole działania kierownika służby. Odpowiedzialność za własny rejon, reprezentację, kontakty, oapierki sprawiają, że kierownik nie tylko nie ma odpowiadających jego przygotowaniu możliwości bezpośredniego wpływu na procesy orodnkcyjne, ale nawet - w właściwą, koordynację działań podległych mu pracowników.

J. ŻMUDZKI: To jeszcze nie wszystko. Za specjalizacją gospodarstw będzie musiała Pójść węższa, dostosowana do potrzeb rejonu, specjalizacja fachowców z gmin. Chodzi tu również o instruktorów z różnych spółdzielni i zrzeszeń kółkowych. Niestety, zbyt często jeszcze ograniczają się oni do załatwiania formalności. Jest ich wielu. Krąży po wsiach, z reguły omijając urzędy gmin, bo tu w konsultacjach mogłyby się Wygonić konkretne zadania. Toteż sprawą pierwszorzędnej wagi jest praktyczne i obowiązkowe powiązanie ich działalności z

pracą gminnej służby rolnej. Urzędy gmin powinny uzyskać uprawnienia do sterowania i wiążącej oceny działalności produkcyjnych służb ze spółdzielni i zrzeszeń na swym terenie.

H. BARAŃSKI: Efekty tego rozdrobnienia instruktażu, o którym mówią koledzy, są czasem tragicomiczne. Ostatnio stwierdziłem, że zasługę wybudowania silosu przez rolnika przypisały sobie w sprawozdaniach aż trzy instytucje. Jeden silos — a w papierach trzy. To nie odosobniony przypadek. To przykład reguły. Myślę, że u podłoża wielu negatywnych zjawisk* w naszej pracy, odbijających się niekorzystnie na rozwoju produkcji w zagrodach chłopskich, leży sprawa nadszarpniętego autorytetu gminnej służby. Potwierdza to chociażby fakt, że szeregi służby rolnej opuszcza ostatnio wielu dobrych fachowców.

A. MYCZEK: Właśnie. A trzeba stanowczo podkreślić, że nie walczymy tu o formalne atrybuty władzy. Chodzi nam o klimat sprzyjający najlepszym efektom naszego działania. Od ponadgminnych instytucji, związków kółek rolniczych, spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej czy ogrodniczej nie możemy się doprosić ważnej dla nas informacji. „Własnym przemysłem” śledzimy co POZH skupuje na naszym terenie. Wiemy, że wiele demonstracji i pokazów jest źle lokalizowanych, że efekty tych kosztownych imprez bywają mniej niż mierne. Jesteśmy bezsilni. W wielu gminach esują się układy między służbą a pozostałymi pracownikami. Nastrój lekceważenia służby powstaje między innymi stąd, że praktycznie nie mamy perspektywy awansu. Jaka może być pozycja kierownika służby, skoro nie ma często w praktyce wpływu na sprzedaż, czy dzierżawę ziemi. Mały ryczałt na paliwo zmusza go do s-tarania się u potentatów gminnych (których ma opiniować) o środki lokomocji. Marnuje czas dojeżdżając autobusem do pojedynczego rolnika, a możliwości nabycia pojazdu na uprzywilejowanych warunkach ma nie on, a na przykład instruktor budowlany, któremu zresztą samochód jest równie pomocny w pracy.

M. BOROWCZYK: Gorzkie to uwagi, ale nie pozbawione podstaw. Z perspektywy Wydziału Rolnictwa obserwujemy przypadki błędnej interpretacji zadań gminnej służby nawet przez naczelników gmin. Ręgała za zbyt małą ilość rozprawdzonych nawozów, za złą pracę okręgowej spółdzielni mleczarskiej ze specjalistami, za zaniedbania w geesie i spółdzielni kółek. To fałszywe odwrócenie sytuacji, sprzeczne z rolą gminy w nowym modelu administracji.

Z. WALICKI: W wystąpieniach kolegów odczuwa się niepokój z powodu rzekomego braku zarządzeń, które określałyby prawa naczelnika i służby rolnej w zakresie koordynacji działań różnych służb i instytucji na terenie gminy. To błędne mniemanie. Nie brak przepisów i uprawnień. Jest ich nawet zbyt dużo i stąd niedostateczna ich znajomość. Tymczasem elementarna zasada brzmi: trzeba wiedzieć co ma się robić, w jakim zakresie i z jakimi uprawnieniami. I stąd przyjmijmy jako pierwszy, praktyczny wniosek z dyskusji zorganizowanej przez „Głos Pomorza”, że Wydział Rolnictwa sporządzi spis interesujących służbę rolną zarządzeń i rozesłże go do gmin.

E. RAKOCZY: Sądę też, że warto służbie rolnej zapewnić większy wpływ na przydziały środków produkcji. Ciernista jest bowiem nasza droga do upowszechnienia specjalizacji i zespołowej produkcji. Specjalista ma „kartę praw i przywilejów”. My — tylko w bardzo ograniczonym zakresie możemy mu pomóc np. przy nabywaniu materiałów budowlanych na postawienie obory czy chlewni, w przydziałach pasz treściwych z geesu lub mleczarni. Moja propozycja: my będziemy odpowiedzialni za opracowanie programu rozwoju zespołów produkcyjnych i specjalizacji gospodarstw (bo znamy teren), będziemy go współrealizować, ale spółdzielnia kółek, gees czy mleczarnia niech będą zobowiązane wykonać swoje obowiązki, wynikające z ustalonego programu. Niech działają w najściślejszym porozumieniu z naszą służbą. Tu nie może być miejsca na partykularyzm. Zastanawiałam się nieraz czy nie warto utworzyć etatu instruktora do spraw specjalizacji i kooperacji gospodarstw indywidualnych. Nie mam natomiast wątpliwości, że potrzebni są w naszych gronach instruktorzy ogrodnictwa.

A. MYCZEK: W wielu gminach nie ma etatu geodety. Czy ktoś zastanowił się jakie szkody gospodarcze sprawiają opóźnienia w przekazywaniu ziemi w ręce najlepszych użytkowników, bo „oszczędza się” na etacie? Sądę, że korzystne byłoby częściowe powiązanie referentów rolnych ze służbą rolną. Wykorzystuje się ich do załatwiania najróżniejszych spraw, podczas gdy pracując ze służbą poznaliby lepiej sytuację w terenie i mogliby odciążyć służbę od niektórych czynności administracyjnych.

H. BARAŃSKI: A biurokracja pełni się, jak chwast. Ostatnio otrzymałem polecenie policzenia pism (również odpisów), które przyszły i wyszły od służby rolnej. Praca zaiste „twórcza”. Tylko, że po tych godzinach ciężkiej pracy ani jeden kłós więcej nie wyrośnie na polu.

E. KACZMARCZYK: Dyskutujemy o wielu ważnych problemach. Najważniejszy z nich, to gospodarka ziemią. Pozwól sobie przytoczyć fragment Wytycznych na VII Zjazd: „Dobre wykorzystanie ziemi powinno być jednym z głównych kryteriów oceny działalności gospodarstw rolnych ora? władz gminnych... W każdej wsi i gminie rolnicy powinni rozważyć, co trzeba uczynić aby lepiej wykorzystywać ziemię — dobro ogólnie narodowe”. A my nie widzimy problemu w całej rozciągłości. Mówimy: ziemia po zdaniu gospodarstw zbyt wolno trafia w ręce nowego użytkownika. To połowa prawdy. Bowiem ziemia z reguły przechodzi przez katastrofalny niż produkcji jeszcze przed Zdaniem gospodarstwa. Mało który rolnik inwestuje w ziemię, którą chce przekazać państwu. Ochrona tej ziemi przed dewastacją, to najtrudniejsze i bardzo delikatne zadanie dla służby rolnej.

F. GRZESIAK: Na szczęście kończymy przydzielanie ziemi według „klucza”. Sedno zagadnienia jest sformułowane w Wytycznych: popierać przekazywanie dobrym gospodarstwom ziemi dotychczas nie użytkowanej. Mamy w gminie Słupsk 43 gospodarstwa specjalistyczne. Według naszej oceny może ich być za parę lat sto kilkadziesiąt. Nie ma jednak specjalizacji bez odpowiedniego areafu. Jeśli jest — dla przykładu — u nas młody rolnik, który w niecałe dwa lata odremontował zrujnowane gospodarstwo, hoduje owce, i chce budować owczarnię na czterysta matek, to chyba jest on pierwszym kandydatem do ziemi?

E. KACZMARCZYK: Szukamy najbardziej racjonalnych modeli działania służby rolnej. Mnie trafił do przekonania system pracy służby w gminie Nowa Wieś Lęborska. Może kierownik Barański uchyli rąbka tajemnicy?

H. BARAŃSKI: Tajemnicy nie ma. Nas?

model jest bardzo prosty. Daje on rezultaty głównie dzięki konsekwencji, z jaką nasz zamysł realizujemy. Mamy w gminie czternaście wsi. Zdawaliśmy sobie sprawę, że służba rolna w osamotnieniu niewiele zdziała. A więc w każdy poniedziałek spotykamy się z działającymi na naszym terenie instruktorami bratnich służb oraz przedstawicielami wszystkich instytucji działających w gminie na rzecz rozwoju produkcji rolnej. Narada jest krótka, robocza. Przewidzi naczelnik gminy. Z dyskusji i spostrzeżeń wynikają dla wszystkich aktualne zadania. Za tydzień oceniamy ich wykonanie. Raz w miesiącu wyjeżdżamy wszyscy do wybranej wsi. Rozmawiamy z rolnikami. Zawsze dowiadujemy się ciekawych rzeczy, poznajemy potrzeby rolników. Stało się zwyczajem, że naczelnik nie podejmuje w sprawach produkcji rolnej decyzji bez konsultacji z poniedziałkowym gremium. Efekty są różne. Wykryliśmy dużo „dzikich” użytkowników ziemi. Porządkujemy użytki zielone. Udało się kompleksowe nawożenie ponad 500 ha użytków zielonych. Nie wyszedł kompleksowy zbiór, bo spółdzielnia kółek nie jest odpowiednio wyposażona,

M. BOROWCZYK: Natomiast godny upowszechnienia jest wasz pomysł zbudowania przez spółdzielnię kółek ogromnej płyty siłosowej. Tam składa się, po opłaceniu rolnikowi, zielony płon z zaniedbanych użytków. Potem sprzedaje się go rolnikom, którym brakuje paszy. Przykładów do upowszechniania nie brak. Myślę na przykład o sukcesie brygadowych żniw snopowiątkami - w Objęddzie.

J. ŻMUDZKI: Kilkakrotnie mówiliśmy tutaj o skostniałym podchodzeniu do spraw produkcji rolnej. Tymczasem intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, to nie zmagania sportowe. Nie wolno gonić za efektami dla efektów. Przykład: utar! się zwyczaj planowania i rozliczania z wyników hodowli w sztukach fizycznych. Wydaje mi się, że to ogranicza inwencję, służby rolnej, która powinna orientować się w lokalnych możliwościach. A więc Wykazywanie rozwoju stad 'w „sztukach dużych” byłoby sprawiedliwsze i sensowniejsze.

Z. WALICKI: Sądę, że „na gorąco” mpżemy przyjąć do realizacji parę wniosków. Warto w kilku gminach wprowadzić propoehowany tu nowy podział zadań w służbie. Trzeba zabiegać, by problemy gminnej służby częściej znajdowały miejsce na sesjach, rad. Uchwały sesji pomogą w umocnieniu autorytetu służby. Trzeba dalej odbiurokratyzować działalność służb rolnych i wzmocnić ich pozycję w urzędach gmin. W polu widzenia musi się znaleźć sprawa koncentracji środków i koordynacji wysiłków poszczególnych instytucji na wsi..

Notowali i opracowali:
J. KRUK I T. FISZBACH



W PGR Gromkowo wykopki ziemniaków na 120-hektarowym nolu przeprowadzono w pomocą kombajnów.

Fot. CAF — Kraszewski

17 LISTOPADA PONIEDZIAŁEK SALOMEI

Ltelefony

KOSZALIN I SŁUPSK

#7 — MO
98 — Strai Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)
227-11 — Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem sobót i niedziel)

% DYI IIRY

KOSZALIN
Apteka nr 21, pl. Bojowników
PPR 5, tel. 250-78

SŁUPSK
Apteka nr 51, ul. Wojska Pol-
kiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8
9, tel. 27-38

ŁEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4, te-
lefon 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 40-014

SZCZECINEK
Apteka nr 15, pl. Wolności 3,
tel. 40-014

[WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE: Muzeum przy
ul. Armii Czerwonej 53 — Wy-
stawa etnograficzna pn. „Jara-
no i okolice” oraz „Zabytki
świadkami naszej historii”.

* Ul. Bogusława II 15 — nle-
czynne

KLUB MPIK — SALON WY-
STAWOWY — Wystawa pn. „Pa-
stele” Kazimierza Rajkowskie-
go — czynna codziennie

SALON WYSTAWOWY RW
(ul. Piastowska) — Wystawa
malarstwa Czesława Tumielewi-
cza z Gdańska. Wystawa czyn-
na codziennie t wyj. poniedział-
ków w godz. od 12 do 20

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek Książąt Po-
morskich — dziś nieczynne

MLYN ZAMKOWY — dziś nie
czynny

SMOLDZINO — Muzeum przy-
rodnicze SPN — dziś zamknię-
te

KLUKI: Zagroda Słowińska —
dziś zamknięta

BRAMA NOWA — GALERIA
PSP — czynna w godz. 12-16.
Wystawa poplenerowa — Two-
rzywa sztuczna Ustka 75

KLUB MPIK — podożynkowa
Wystawa rolnicza
BWA: Baszta Obronna — dziś
nieczynna

KOŁOBRZEG
MUZEUM Oreszka Polskiego —
1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje
oreszka polskiego na Pomorzu
Zachodnim”; 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak —
„Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14-19; w
środy, czwartki, piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów, samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury — Wystawa twórczości
plastyków-amatorów z Uecker-
muende (NRD) — czynna co-
dziennie w godz. od 16 do 20

BYTÓW
MUZEUM 2AIHODNIOKA*
SZUBSKIE (Zamek) — Wystawa
pn. „Wystawa nabytków Mu-
zeum” — czynna codziennie w
godz. 10-15 pióć poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. 10-19.

SWIDWIN
DOM KULTURY — Wystawa
grafiki Jana Macha z Czecho-
słowacji

SŁAWNO
SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury — Wystawa fotograficz-
na pod nazwą „Kobieta w fo-
tografii” — czynna w godz. od
17 do 20.

KOSZALIN

ADRIA — Noc i dnie, cz. II
(polski, 1. 15) — g. 11, 16.30 i
19.15.

KRYTERIUM (kino studyjne)
— Jestem niewiernym mężem
(franc., 1. 18) — g. 17.30 i 20
ZACISZE — Ziemia obiecana
(polski, 1. 15) — g. 17 i 20

MUZA — Komandosi (włoski,
1. 15) pan. — g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) — Wspania-
ty interes (franc., 1. 15) — g.
17.30

SŁUPSK
MILENIUM — Noce 1 dni*
(polski, 1. 15) — g. 14, 17 i 20
POLONIA — g. 16 i 18.15 —
Syndyk zbrodni (USA, 1. 15);
g. 20.30 — Cichy Don, cz. I (ra-
dziecki)

BARWICE — Monolog (radz.
1. 15) oraz — Życie razem (franc.,
1. 18)

BIAŁOGARD
BAŁTYK — Niezwykłe przy-
gody Włochów w Rosji (radzie-
cko-włoski)
CAPITOL — Noce i dnie, cz.
II (polski 1. 15)

BIAŁY BOR — Czerwony na
miot (radziecki)
BOBOLICE — Mściciel (USA,
1. 18) pan.

BYTÓW
ALBATROS — Był sobie drożd
(radziecki)
KINOTEATR — r. Szczęśliwy
człowiek (ang., 1. 15)

CZAPLINEK — Alfredo, Alfr-
do (włoski, 1. 18)
CZARNE — dziś kino nieczyn-
ne

CZŁUCHÓW — Niespokojne
morze (czesłowski) pan.
DAMNICA — Grzeszna natu-
ra (włoski, 1. 15) — g. 17
DEBNICA KASZUBSKA — Ta-
jemniczy blondyn w czarnym bu-
de (franc., 1. 15) — g. 18
DARŁOWO — Kalina czerwona
(radz., 1. 15)

DEBRZNO
PTONER — Taka ładna dzie-
wina (franc., 1. 18)
KLUBOWE — Aresztując cię
przyjacielu (ang., 1. 15)

DRAWSKO — Ostatni wiosen-
ny śnieg (włoski, 1. 15) oraz —
Zbrodnia i kara, cz. II (radz.,

1. 15) w ramach dni filmu stu-
dyjnego

GOSCIŃSKI — Porwanie (franc.,
1. 15)

KALISZ POM. — Och, jaki
pan szalony (ang., 1. 15)
KARLINO — Dziewczyna szu-
ka szczęścia (ang., 1. 15) oraz —
pociąg pancerny (radz., 1. 15)
KEPICE — Wujaszek Wania
(radz., 1. 15)

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE — Sugarland
express (USA, 1. 15)
KALMAR — Zezowate szczę-
cie (polski, 1. 15)
PIAST — Urlop w więzieniu
(włoski, 1. 15)

ŁEBORK
FREGATA — Blokada (radz.)
oraz — Ani słowa o miłości (ra-
dziecki)

ŁEBA — dziś kino nieczynne
MIĄSTKO — Strach (polski,
1. 15)

MIELNO — To Ja zabiłem (pol-
ski, 1. 15)
NOWA WIEŚ ŁEBORSKA —
dziś kino nieczynne

POLANÓW — dziś kino nie-
czynne

POŁCZYŃ ZDRÓJ
PODHALE — Wspomnienia ge-
nerała (radz.) pan.
GOPLANA — Popiół i dia-
ment (polski 1. 15)

PRZECHELEWO — Pojedynek
rewolwerowców (USA, 1. 15)
SIANÓW — Ucieczka prze-
pustynię (franc., 1. 15)
SŁAWNO — Bądź z nim szczę-
śliwa (radz.) pan.
SZCZECINEK
DOM KULTURY — Blokada,
cz. I i II (radz., 1. 15)

ŚWIDWIN
WARSZAWA — Yuriiko — mo-
ja miłość (radziecko-japoński)
oraz — Zbrodnia i kara, cz. I
(radz., 1. 15) pan. w ramach
dni filmu studyjnego
MEWA — Straszna teściowa
(radz.) pan.

USTKA — Yuriiko — moja
miłość (radziecko-japoński) —
g. 18 i 20
USTRONIE MORSKIE — Zew
krwi (ang., 1. 15)
ZŁOCENIEC — Pojedynek na
szosie (USA, 1. 15)

RADSO

PROGRAM I

^Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00,
16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 5.40 Śląskie orkiestry de-
ta 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.05
Echa sportowej niedzieli 6.10
Takt i minuty 8.35 Takt i mi-
nuty 7.00 Sygnały dnia 7.17
Takt i minuty 7.35 Dzień do-
bry, kierowco 7.40 Takt i mi-
nuty 8.05 Komentarz 8.10 Melo-
die naszych przyjaciół 8.35 Pło-
senki z polskich filmów 9.05 Je-
sienny koncert 9.25 Z tańcem
i piosenką ludową po świecie
10.08 Tańce z różnych epok 10.30
„Koniec akcji „Arka” — frag-
ment pow. 10.40 Z zespołem
„New Traditional” śpiewa J. Ko-
cianova 11.00 Refleksy 11.05 Nie
tylko dla kierowców 11.12 „Gór-
nik” — eksperyment muzyczny 11.38
Na muzycznej antenie 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Na mu-
zycznej antenie 12.45 Rolniczy
kwadrans 13.00 Chór Uniwersyte-
tecki z Ustki 13.15 Rytm, ry-
nek, reklama 13.30 Katalog wy-
dawniczy 13.35 Rosyjska muzy-
ka operowa 14.00 Sport to zdro-
wie! 14.05 Wieś tańczy i śpie-

was Zespół Regionalny „Jtaha”
z Ustki 14.30 Rytm młodych
15.05 Listy z Polski 15.10 Mały
koncert symfoniczny 15.35 Gra
Katowicki Zespół Taneczny „Me-
trum” 16.06 U przyjaciół — nau-
ka i technika w ZSR 16.11
Propozycje do listy przebojów
16.30 Aktualności kulturalne
16.35 Z płyt L. Cohena 17.00 Ra-
diokurier 17.20 Sylwetka kom-
pozytora — I. J. Paderewski
18.00 Muzyka i aktualności 18.30
Przeboje non-stop 19.15 Para-
da piosenek polskiej 20.05 Nau-
kowcy — rolnikom 20.20 A. Ro-
siewicz z zespołem „Hagaw”
20.35 Intersewls 21.05 Kronika
sportowa 21.15 Przeboje trzech
pokoleń 22.20 Muzyka ludowa
Wschodu — instrumenty Da-
lekiego Wschodu 22.30 Proponu-
jemy i zapraszamy 22.45 Mlini-
recital N. Bregwade 23.05 Ko-
respondencja z zagranicy 23.10-
23.59 Muzyka na estradach: Gle-
seking — interpretator Schu-
manna.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00 3.00. 4.00
i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-
5.00 Program nocny z Olszty-
na

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 13.30, 21.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35
Dzień dobry, pierwsza zmiana
5.00 Poranne muzyczne 5.35 Ob-
serwacje i propozycje 5.45 Me-
lodie na dziś 6.10 Kalendarz ra-
diowy 6.15 J. francuski (6) 6.40
W ludowych rytmach — Bułga-
ria 6.50 Gimnastyka 7.00 W Mi-
ku taktach, w kilku słowach
7.10 Dla nauczycieli: Przed
pierwszym dzwonkiem 7.35 Ko-
frontacje 7.45 Muzyka w domu
(Rossini) 8.35 My 75 8.45 Moty-
wy ludowe w twórczości E. Pał-
tasia 9.00 Dla klasy V i VII
(wychów, muzyczne) 9.25 Opol-
skie propozycje muzyczne 9.40
Tu Radio Moskwa 10.00 „B-ye
sobie jednym” — rzecz o Miro-
nie Białoszewskim (i) i o N. Kon-
cert z nagrań Chóru PR.ITV w
Krakowie 10.40 Młode małżeń-
stwa 11.00 Dla klasy VI (geogra-
fia) 11.35 Porady praktyczne dla
kobiet 11.45 Melodie ludowe
11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05
Kwadrans dla F. Hubbarda
12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 So-
naty skrzypcowe Mozarta grają
H. Szeryng i I. Haebler 13.00
Uniwersytet (OIRT): Nowości
naukowe krajów socjalistycz-
nych 13.20 Pianisci jazzowi —
O. Peterson 13.35 „Kublow” —
fragn. noweli filmowej A. Kon-
czalowskiego i A. Tarkowskiego
14.00 Więcej, taniej, lepiej 14.35
Muzyka kompozytorów francu-
skich 15.00 Zawsze o 15 — As
— Warszawa — Sofia: podróż
bez biletu — „Po kolana w tra-
wie” — ode. pow. 15.40 Pieśni
i tańce świata Folklor Belgii
16.00 Nauka — praktyce 16.15
Utwory Rameau i Boccherlinie-
go 18.20 Terminarz muzyczny
18.30 Echa dnia 18.40 Raz a do-
brze: Czy to m. sens? Jeśli
tak — to jaki? Gdzie go szu-
kać? 19.00 Polskie śpiewy cho-
rałowe z XIII wieku 19.15 Jęz.
rosyjski (14) 19.30 Warto przy-
pomnieć: Współtwórca czy od-
wózca 19.40 Konkurs muzyczny
w Genewie — koncert finałowy
(VHctoria Hall, 27IX 1975) —
stereo UKF 21.03 Utwory kompo-
zytorów angielskich gra Ork. Aka-
demii „Saint Martin-in-the-
Fields” 21.45 Wiadomości spor-
towe 21.55 Studio Współczesne:
„W warkocie werbli” — słuch.
St. Flukowskiego 22.35 Muzyka
oratoryjno-kantatowa XX wie-
ku: Dzieła S. Prokofiewa 23.35
Co słysząc w świecie? 23.40-
24.00 Count Basia dawniej
i dziś.

PROGRAM m

Wiad.: 5.00, 6.00

Ekspressem przez świat: 7.00, 3.00,
10.30, 15.00, 17.00, 19.30

4.57 Początek programu 5.06
Hej, dzień się budzi 5.30 Mu-
zyczna zegarynka 6.05 Muzycz-
na zegarynka 6.30 Nasze zwykła
sprawy 6.45 Muzyczna zega-
rynka 7.05 Muzyczna zegarynka
7.30 Zawsze w poniedziałek
8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto
lubi 9.00 „Twierdza” — ode. po-
wieści 9.10 Piosenki znad Du-
naju 9.30 Nasz rok 75 9.45 Pro-
kofiej: III koncert fortepiano-
wy 10.15 Suita „Szyf” zespołu
„Pink Floyd” 10.35 Europejski
szczyt skrzypcowy — Lubiana
73 (10) 10.50 „Cała jaskrawość”
— ode. pow. 11.00 „Woła mnie
dal” — i inne przeboje S. Bo-
rysa 11.20 Życie rodzinne 11.50
Europejski szczyt skrzypcowy
— Lubiana 73 (II) 12.05 Z kraju
i ze świata 12.25 Za kierownicą
13.00 Powtórka z rozrywki 13.45
Czytamy pamiętniki Sarah Bern-
hardt 14.00 Z kart „The Fitzwil-
liam Virginal Book” (I) 14.25
B. J. Thomas śpiewa Bachara-
cha 14.35 Wśród usarzy i pa-
necnych — gawęda 14.45 Począ-
tek dzwonek z Japonii 15.05
Program dnia 15.10 W krę-
gu jazzu 15.30 Odpowiedzi z róż-
nych szuflad 15.45 Duety, ter-
cety, kwartety 16.15 Pod dach-
mi Paryża 16.45 Nasz rok 75
17.05 „Twierdza” — ode. pow.
17.15 Kiermasz płyt 17.40 Pisarz
miesiąca: K. Filipowicz 18.00 Mu-
zykowanie 18.30 Polityka dla
wszystkich 18.45 Przypominamy
zespół „Polanie” 19.00 „Cichy
Don” — ode. pow. 19.35 Mu-
zyczna pocztka UKF 20.00 I i —
o sporcie rozmawia B. Toma-
szewski i S. Wysocki 20.15 Z
kompozytorskiej teki F. Schu-
berta 20.25 Nie czytaliśmy — to
posłuchajcie 20.45 60 minut na go-
dzinę 21.45 Opera tygodnia: G.
Meyerbeer: „Prorok” 22.00 Fak-
ty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów 22.15 Trzy kwadransy
jazzu — aktualności 23.06 Kon-
certowe przeboje zespołu
„Grand Funk” 23.45 Program na
wtorek 23.50-24.00 Na dobranoc
— śpiewa W. Matuska,

Ekoszalin

aa falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 16.18 Muzy-
ka i reklama 16.20 Dobre pomy-
sły racjonalizatorów t. Kazetu
— atudycja E. Wołoszewicz 16.30
Chwila muzyki 16.35 Delegaci
na VII Zjazd PZPR i 50 Gra
Orkiestra PR pod dyr. S. Ra-
ohonia 17.00 Przegląd aktualno-
ści wybrzeża 17.15 „Do mikro-
fonu wystąp!” — 201 magazyn
wojskowy oprac. przez J. Ste-
nowskiego 17.35 Radio stereo.
Muzyka wielkich mistrzów —
audycja B. Gołembiewskiego 17.57
Audycja w języku ukraińskim
18.25 Prognoza pogody dla ryba-
ków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Program I godz. 10.00 Co czy-
ta kraj

Program n na UKF 69,92 MHz
godz. 19.40-21.03 — Ogólnopolski
muzyczny program stereofonicz-
ny

fia

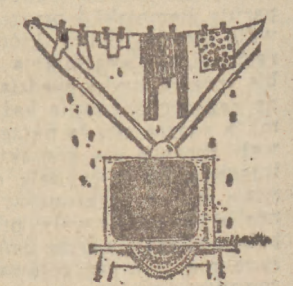
PROGRAM I

TV TR:

12.45 Botanika — 1. 8 (BudOI
wa i czynności łodygi) rolnictw
13.25 Mechanizacja rolnictw
— 1. 4 (Warunki bezpiecznej eld
platacji pojazdu)
15.55 NURT (Nauki polityczni
— Tworzenie materialno-teco-
nicznej bazy socjalizmu
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw — program w*
jewodztw: białostockiego, biał-
sko-podlaskiego, ciechanowskie-
go, chełmskiego, lubelskiego,
łomżyńskiego, ostrołęckiego,
płockiego, siedleckiego, skiernie-
wickiego, suwalskiego, włocław-
skiego i zamajskiego
17.00 Dla dzieci: Zwierzynie*
(kolor)
17.40 Echo stadionu — sobota
18.05 „29 stycznia — sobota
— X ode. filmu prod. radziec-
kiej z serii „Dzień po dniu”
19.00 Szare na złote — matfi
pomysł
19.20 Dobranoc: Dziwne przy-
gody Koziołka Matołka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Teatr Telewizji — Jaro-
sław Iwaszkiewicz: „Stara ce-
gielnia” w reż. Ireny Babel.
Wyk.: M. Cebulski, M. Dubra-
ska, L. Piskorz, M. Andruskie-
wicz, T. Borecki, T. Szaniecki,
i inni
21.20 „Forum” — z udziałem
ministra budownictwa i mate-
riałów budowlanych, Adameff*
Glazurem
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 Reklama
22.35 Wiadomości sportowe
22.45 „Sopot-75” — śpiewa B*
by Solo (kolor)
23.10 Zakończenie programu

PROGRAM n

16.35 J. niemiecki — 1. * kuW
u podstawowego
17.00 Program dnia
17.05 Trudne drogi pokoju
publicystyka międzynarodowa
17.55 „Obrazki z Wiłkowa” —
film dok. prod. radzieckiej (ko-
lor)
18.25 Polski film dokumenta-
l: „Darek Dziedzic” (kolor)
19.00 Kronika Pomorza 224
chodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Świat — Obyczaje — P*
lityka: „W kraju Basków”
30.50 Więcej tlen — program*
cyklu: „Człowiek i jego &”
dowisko”
21.40 24 godziny (kolor)
21.55 Muzyka w zaułkach sta-
rej Europy — Paryż Chopina
22.20 Zakończenie programu
22.25 NURT (Matematyka)
Różnice zbiorów
22.55 J. angielski w nauce 1
technice — powtórzenie 1. 7
Telewizja zastrzeżenie sobie mo-
żliwość zmian w programie!



PZG D-I

—i UciekłeS. Myślałes, że cię nie upilnuję.
Razza di cretino. Ty i ten twój przyjaciel
jesteście głupszy niż przypuszczałem. Ale
mniejsza o to. Czas kończyć naszą rozmowę.
Cofnął się o parę kroków, błyskawicznym
ruchem wyjął z kieszeni pistolet i nałożył
tłumik.

— Nie! Nie! — krzyknął Paweł.
Padł strzał. Rolson był pewien, że trafił
w serce, ale na wszelki wypadek chciał
strzelić jeszcze raz. Nie zdążył. Z głębi lasu
rozległy się krzyki i nawoływania dzieci.
W paru skokach dopadł wozu i włączył
motor.

Doktor Klimecki kończył myć ręce. Był
bardzo zmęczony. Operacja trwała prawie
pięć godzin. To nie było łatwe.
Siostra Maria raz i drugi spoglądała na mł-
dego chirurga. Wreszcie spytała cicho:
— Jak pan myśli, panie doktorze?...
Klimecki sięgnął po ręcznik i nieznacznie
wzruszył ramionami.

— Któż to może wiedzieć? Zrobiliśmy
wszystko, co było w naszej mocy. Stan
ciężki, ale na szczęście kula nie uszko-
dziła aorty. Młody. Organizm zdrowy. Nie-
wykluczone, że wyżyje. Jeżeli nie będzie
jakichś komplikacji kręgosłupowych.
— Będziemy robili drugą transfuzję?
— Oczywiście, ale nie zaraz. Za kilka go-
dzin. Na razie potrzymamy go pod tlenem.
Czy pani ma dzisiaj nocny dyżur?
— Tak.
— To dobrze: W razie jakichś nieprzewi-
dzianych komplikacji proszę do mnie tele-
fonować.
Na korytarzu czekał cierpliwie porucznik
Miśniak.
— No i Jak, panie doktorze? Będzie co
i niego?

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI!



(57)

— W tej chwili trudno coś powiedzieć.
Jeżeli przetrzyma noc.
— To postrzał z pistoletu.
— Tak. Stosunkowo mała odległość. Kula
oparła się o kręgosłup.
— Chcielibyśmy —otrzymać tę kulę i za-
brać ubranie, buty, bieliznę wszystko...
— Bardzo proszę. Niech się pan zwróci do
siostry. Do widzenia.*
— Jeszcze chwileczkę, panie doktorze —
Miśniak zawałił się — A jeżeli... a jeżeli
ten facet da radę wyżyć, to kiedy ewentu-
alnie można będzie z nim porozmawiać?
— O, to jeszcze nieprędko, poruczniku. W
tej chwili ten człowiek znajduje się w sta-
nie agonijnym. Stracił bardzo dużo krwi.
— Dziękujemy, panie, doktorze. — Miśniak
spojrzał na sierżanta Kamińskiego, który mu
towarzyszył. — Zabieramy te ciuchy i do
komendy.

Kapitan Grabowski niecierpliwie bębnił
palcami po biurku. Był bardzo z tego Wszyst-
kiego niezadowolony. Obawiał się, że ta
idiotyczna sprawa zepsuje mu cały urlop.
— Już miał załatwić wczasy w Krynicy,
choć miał trochę podleczyć, a tu ni z tego ni
z owego morderstwo.. Niech to jasny szlag
Z wyraźną niechęcią patrzył na siedzących

przed nim kolegów, zupełnie tak, jakby on!
coś tutaj zawinił.

— Przesłuchaliście te dzieci?
— Jasne — odparł porucznik.
— No i co?
— Nic specjalnego. Dzieci, jak to dziedl
— Słyszali strzał?
— Nie. Zresztą co to ma za znaczenie. Fa-
ceta ktoś kropnął z pistoletu, a ozy było
słyszać czy nie, to chyba nieważne.
— Co jest ważne, a co nie jest ważne, o
tym ja decyduję — Grabowski podniósł głos,
ale natychmiast zorientował się, że to było
bez sensu i dodał łagodniej. — A nauczy-
cielka? Przesłuchiwałeś ją?

— Jasne.
— Widziała co? Słyszala?
— Słyszala jak jakiś wóz odjeżdżał
— Widziała ten wóz?
— Nie.
— Trzeba by zabezpieczyć ślady bieżnika
na miejscu zdarzenia — powiedział Grabow-
ski.
— Trzeba by — przyznał zgodnie porucz-
nik.
— I kto to w ogóle słyszał, żeby taki ka-
wał od miasta ciągnąć dzieci w głąb lasu?
— zdenerwował się znowu Grabowski.
— Przecież nie poszli na piechotę. Poje-
chali nysa. Na grzyby.
— Jakie tam grzyby? Susza. W ogóle ład-
nych grzybów nie ma
— Ale pojechali na grzyby — upierał się
Miśniak.
— Faktycznie tak mówiła nauczycielka —
poparł porucznika sierżant Kamiński.

Trzema autokarami zwiedzali koszalinianie swoje miasto

■ Uznanie dla inicjatywy „Głosu Pomorza”

Wczoraj, w drugą niedzielę organizacji „Jesiennych przejażdżek po mieście” na miejscu zbiórki stało się ponad stu koszalinian. Dwa autokary Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego i jeden PTTK były niemal pełne.

To wymowny dowód, że impreza, zainicjowana przez redakcję „Głosu Pomorza” w Koszalinie szybko zdobyła go bie uznanie. Przypomnijmy, że współorganizatorami są: oddział PTTK oraz Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Koszalinie.

Tym razem roli przewodników podjęli się: Maria Kalinowska, Anna Osuchowska i Władysław Długosz.

Anna Kalinowska jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 4. Na niedzielna przejażdżkę pojechała z uczniami ze swojej szkoły. W tym gronie najmłodszym uczestnikiem naszej imprezy był uczeń III klasy, Jacek Nowakowski; jak twierdzą koledzy — zamiłowany turysta. Na niedzielny spacer wybrał się wraz ze starszą siostrą, uczennicą klasy VI.

Władysław Długosz poprowadził grupę starszych koszalinian. Byli wśród nich długoletni mieszkańcy. Ale mimo to, co chwilę przewodnik zaskakiwał ich wiadomościami, które stanowiły dla nich nowość. Z zainteresowaniem słuchali podopiecz-

ni p. Długosza umiejętnie wiązanych „porcji” wiadomości historycznych, aktualnych i przyszłościowych.

Już w trakcie spacerów i jazdy autokarem członkowie tej grupy podkreślali, że najczęściej — mówiąc o dorobku miasta — przewodnik mówił: „przed kilku laty” „w roku ubiegłym”, „w tym roku”...

Istotnie, właśnie w ostatnich latach Koszalin osiągnął wielką dynamikę rozwoju. Świadczy o tym nie tylko nowe osiedla i zakłady przemysłowe, ale również nowe nawierzchnie ulic i zupełnie nowe arterie.

Przewodnik starał się nie tylko maksymalnie wzbogacić wiedzę koszalinian, ale również zachęcić ich do spacerów po mieście, do podmiejskich lasów. Kiedy autokar wjeżdżał z ul. Niepodległości w aleję Zawadzkiego, cicerone zaprosił koszalinian do odwiedzenia tej dzielnicy wieczorem, aby obejrzeć panoramę osiedla w blasku światła. Zaprosił też na spacer po lesie skąpanym w jesiennych barwach,

potrafił nawet podać możliwość dojazdu autobusem.

Rozmawiany w pięknie przyrody, zachęcał także do zwiedzania innych, równie pięknych terenów całego Środkowego Wybrzeża słynnych z walorów wypoczynkowych i krajoznawczych. Od tego był już tylko krok do opowiedzenia o wielkim temacie rozwoju koszalińskiego przemysłu elektronicznego; „Kazelu”, „Unimie”, Naukowo-Produkcyjnym Ośrodku Materiałów Półprzewodnikowych czy planie budowy wielkiego Zakładu Narzędzi Skrawających. A więc o budowie przemysłu nie skażającego naturalnego środowiska.

Uczestnicy wycieczki dowiedzieli się, skąd — w myśl legendy — wzięły się właśnie takie a nie inne granice sąsiadujących miast: Koszalina i Sianowa, gdzie było „wzgórze wisielców” itp. Wreszcie — odbyli spacer po koszalińskiej Starówce.

Piękna pogoda stanowiła sprzyjającą okoliczność dla udanego spaceru i pouczającej przejażdżki. Przewodnicy spisali się doskonale, kilku innych uczestniczyło we wczorajszym wyjeździe. Oni poprowadzą następne grupy.

A już teraz wiemy, że równie na 23 czy 30 listopada zgłoszeń jest wiele. Informujemy o tym z wielką satysfakcją. Liczba zgłoszeń, podobnie jak pochlebna ocena wyrażana przez uczestników dotychczasowych „Przejażdżek po mieście” świadczą, że nasza impreza jest bardzo udanym i społecznie pożytecznym przedsięwzięciem. (el)

W dwóch terminach

ZIMOWE FERIE UCZNIÓW

W koszalińskich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych rozpoczęto już przygotowania do zbliżających się ferii zimowych. Młodzi uczniowie będą wypoczywali w dniach od 19 do 31 stycznia, starsi — uczniowie szkół średnich — od 2 do 14 lutego.

Jak nas poinformowano w Wydziale Oświaty Urzędu Miejskiego w Koszalinie, w tym roku szkolnym nie zorganizuje się ani jednego zimowiska wyjazdowego dla koszalińskiej młodzieży. Podobno ta forma organizowania zimowego wypoczynku jest bardzo kosztowna a ponadto są kłopoty z bazą lokalową.

Nie wydaje się, aby były to problemy nie do przezwyciężenia.

Nawet jeśli za drogie są ośrodki w Zakopanie czy Karpaczu, to przecież mamy na naszym terenie wiele nie wykorzystanych w tej chwili domów wczasowych. Świetnie nadają się one do zorganizowania zimowisk dla dzieci i młodzieży. Chyba warto, by władze oświatowe wzięły pod uwagę i tę możliwość, tym bardziej, że do ferii zimowych pozostało jeszcze trochę czasu.

W czasie ferii czynne będą wszystkie świetlice szkolne. Dla większości uczestników akcji „Wczasy w mieście” zapewni się dożywianie. Obecnie we wszystkich szkołach trwa zbiórka sprzętu sportowego, opracowuje się szczegółowe harmonogramy zajęć, które będą prowadzone pod okiem instruktorów i nauczycieli. (kaj)

Zdarzenia i wypadki

* W ZIELONEJ HUCIE (gmina Komaryno) 25-letni Mieczysław B., jadąc leśną drogą motocyklem na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą i rozbił się na drzewie. Ciężko rannego motocyklistę w stanie nieprzytomnym przewieziono do Szpitala Rejonowego w Chojnicach. Przyczyną wypadku była jazda z nadmierną szybkością.

* W OKOLICY MSCIC pod Koszalinem frugon nysa z LOK w Koszalinie prowadzony przez 22-letniego Edwarda K., wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Ciężko rannego kierowcę umieszczono w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. Samochód został całkowicie zniszczony.

my wykonać dla spółdzielczego transportu wiejskiego. Ta reszta okazała się jednak planowaniem w ciemno, bowiem pomimo wielu pertraktacji, spotkań jakoś trudno dojdź do porozumienia z transportowcami CRS „Sch”. Oni przecież znają swoje potrzeby i także zdają sobie sprawę z tego, że nasza oferta jest do przyjęcia.

(wir)

Widoki na lepsze słupskiego MPK i jego klientów

© Uznanie dla inicjatywy „Głosu Pomorza”

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Słupsku liczy 30 lat. Rozrastało się w tym czasie wraz z rozwijającym się miastem, nie towarzyszył temu jednak rozwój zaplecza. Baza autobusowa zajmuje powierzchnię 1,5 hektara, gdy tymczasem potrzeba 5 hektarów. 80 autobusów, w tym 18 jeliczy i 12 autobusów przegubowych, nie mieści się nocą w zajezdni. — 20 autobusów parkuje na ulicy.

Są duże trudności z manewrowaniem pojazdami — lekkie zderzenia są tam częstsze niż na ulicach. Z tych samych względów wynikają trudności z myciem autobusów. Myjnia jest urządzona prowizorycznie, nie ma doprowadzonej ciepłej wody, tak że w warunkach zimowych, przy temperaturze poniżej zera mycie samo chodów jest praktycznie nie możliwe. Ciasnota poważnie zagraża bezpieczeństwu pojazdów.

Poprawę istniejących warunków zapowiada przydzielenie przedsiębiorstwu dodatkowego hektara powierzchni dla potrzeb zajezdni. Rozstrzyga to cięsnocie, będzie można pomyśleć o zainstalowaniu nowych urzą-

dzeń, np. myjni z ciepłą wodą.

Innym problemem jest brak kierowców. MPK nawiązało niedawno współpracę z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Gdańsku, które zobowiązało się do szkolenia w swoim ośrodku kierowców dla Słupska. Dziesięciu kierowców w każdym kwartale, po czyniąc o III kwartału br. zapewni słupskiemu przedsiębiorstwu wystarczającą liczbę pracowników w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Dodatkowo kilku pracowników kształci słupski PZMot. Taboru MPK ma pod dostatkiem, i przy zwiększonej liczbie kierowców regularność kursowania autobusów miejskich powinna się zdecydowanie poprawić. (maj)

komunikatu

Poszukiwany właściciel psa

7 bm (w piątek) u zbiegu ulic M. Buczka i Ogrodowej, między godz. 13 a 14, ośmioletni chłopiec pogryziony został przez czarnego psa, prawdopodobnie rasy owczarek alaski. Piesma na tylną nodze podłużną, białą plamę.

Rodzice dziecka, zamieszkał w Koszalinie przy ul. Broniewskiego 10/8 proszą właściciela psa o szybką skontaktowanie się z nimi. Być może oszczędzi to dziecku dalszych, bolesnych zabiegów medycznych.

Dyżury radnych

We wtorek, 18 bm. radni Miejskiej Rady Narodowej

Zapisy...

...na naukę języka niemieckiego oraz na kurs tańca towarzyskiego przyjmują WDK w Koszalinie, w pokoju nr 8 od godz. 14 do 20.

REDAKCYJNEJ POCZTY

START TYP

W odpowiedzi na publikację pt. „Kiedy spece pytają” dyrektor gdańskiego Zakładu Techniki Biurowej wyjaśnił m. in.:

„Zasadniczą przyczyną, która uniemożliwiła prawidłowe na-

prawienie maszyny do pisania, jest brak części zamiennych. Chodziło bowiem o maszynę starego typu, dawno wycofaną z produkcji. Jeśli dodamy, że załoga koszalińskiego oddziału na szego zakładu jest bardzo młoda, to istotnie, mogły nastąpić trudności z naprawą. Zwróciliśmy pracownikom uwagę na nie właściwe i nieumiejętne dotrą-

townie sprawy”. (el)

Nagrodzone kanarki

W Słupsku odbyła się wystawa zorganizowana przez Polski Związek Kanarków, Papug i Ptaków Egzotycznych. I miejsce za kanarką czerwono-brunatną zdobył Marian Orłowski, II — Leon Iwański, III — Dorota Orłowska (wszyscy ze Słupska), IV miejsce przyznano Antoniemu Sobolewskiemu z Białołęki. (kg)

Nowe sklepy

Od dwóch miesięcy mieszkańcy osiedla 4 Marca w Koszalinie zastanawiali się, jakie sklepy będą zlokalizowane w dwóch pomieszczeniach pod filarami (ul. Zwycięstwa). W ub. piątek w jednym z lokali utworzył podwoje sklep warzywniczy, a sąsiedni — mięsny — przygotowywał się do rozpoczęcia pracy. Tym samym mieszkańcy tego osiedla będą mogli robić zakupy pierwszej potrzeby „u siebie”.

A swoją drogą ciekawe, kiedy nastąpi otwarcie dużego, nowo wybudowanego pawilonu przy ul. Kniewskiego. Był on gotowy już na dożynki, a jeszcze teraz święci pustkami. (kon)

Z ukosa

WSZYSCY ROZKOPUJĄ. NIE MA KTO UPORZĄDKOWAĆ

We wrześniu Boatały zalana piwnice domu przy ul. Kaapra w Koszalinie. Przyjechali fachowcy, wypompowali wodę, ale na tym się nie skończyło. Aby na przyszłość zapobiec podobnym przypadkom, podwyższono studzienki ściekowe. Szkoła w tym, że znajdują się one wszystkie na starannie niegdyś pielęgnowanym trawniku, obsadzone krzewami. Fachowcy z Zakładu Remontowo-Budowlanego Koszalińskiej spółdzielni Mieszkaniowej rozkopali trawnik — taka była potrzeba chwili — i taki rozgrzebany pozostał do dziś. Denerwuje to lokatorów, którzy widzieli, ile tro-

*kl poświęcała tym trawnikom administracja osiedla „Północ”.

Pretensje, tym razem do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego — mają lokatorów budynku nr 12 przy ul. Kniewskiego. Rozkopano tam trawnik, robota nie została zakończona, a bałagan pozostał. Podobna sytuacja, spowodowana przez tę samą firmę, jest przed budynkiem nr 1-7 przy ul. Sienkowskiej. Przypominamy o tym zainteresowanym przedsiębiorstwom, bo zbliża się zima i wkrótce rzeczywiście nie będzie można zakończyć prac. Ale dopóki aura sprzyja, trzeba sprzątnąć po sobie. (kon)

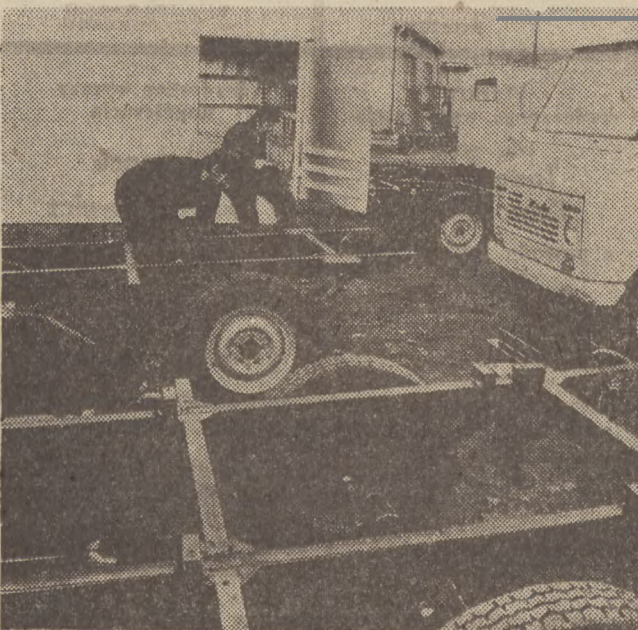
Komu izokar?

Transportowanie artykułów spożywczych do sklepów, hurtowni, magazynów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Czasem przewożenie tego towaru przypomina... transport koksu.

Przed dwoma laty Spółdzielnia Pracy „Mechanik” w Słupsku podjęła produkcję nadwozi do samochodów marki Żuk, przystosowując te pojazdy do przewożenia artykułów spożywczych. Obecnie „Mechanik”, jako jedyny zakład w kraju, wytwarza tego typu nadwozia. Są one pyłoszczelne, izotermiczne, wyposażone w regały i różnego rodzaju pojemniki. Wyrób ten uzyskał pochylny certyfikat rzeczoznawców motoryzacji, „Sanepidu” i dobrą opinię użytkowników. Kto chce mieć taki samochód, wystarczy, żeby sędował asygnować przydziału pojazdu z FSC na słupskiego „Mechanika”. Pracownicy spółdzielni sami odbiorą samochód z fabryki, dokonają odpowiednich przeróbek i dostarczą samochód użytkownikowi.

— Podczas opracowywania przyszłych zamierzeń produkcyjnych wzięliśmy pod uwagę wszystkie potrzeby i możliwości — mówi prezes Spółdzielni „Mechanik”, J. Jedynak. — Zaplanowaliśmy wykonanie 660 nadwozi. Zawarliśmy umowę ze Zjednoczeniem

Handlu Wewnętrznego. Stamtąd otrzymamy zlecenie na wykonanie czterystu nadwozi. Resztę nadwozi zamierza-



Na zdjęciu: prace przy przygotowywaniu podwozia żuka do montażu nadwozia, przystosowanego do przewożenia artykułów spożywczych.

Fot. I. Wojtkiewicz

(Mtmfy.sicłkamki imprezy

ic35AGRODA" PROPONUJE

Studencki Klub „Zagroda” w Słupsku organizuje w dniach 17-19 bm. w godz. 17-21 wystawę akcesoriów piwowskich. Przewiduje się także konsumpcję piwa.

DZIS W WOK

Dzisiaj (17 bm.) w kawiarni WDK w Koszalinie, o godz. 19. w ramach Sceny Monodram. Wystąpi Wł. Pitak, który przedtawia publiczności monodram pt. „Taniec kogutów” wg St. Brodzkiewicza. (ka.i)

W KLUBIE MPIK

Dzisiaj (poniedziałek) o 17.30. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Słupsku wspólnie z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym zaprasza wszystkich miłośników muzyki na spotkanie z krytykiem muzycznym, red. Marianem Wallek-Walewskim. Temat spotkania „Refleksje po Konkursie Chopinowskim”. (kg)

Studenci sobie i środowisku

Słupskie środowisko studenckie wzbogaci się o nowy, bardzo potrzebny obiekt. Będzie nim salka widowiskowa z zapleczem z prawdziwego zdarzenia. W tym celu ulegnie gruntownej przebudowie siedziba studenckiego klubu i „Zagroda” w Domu i Studenta nr 1 przy ulicy Spacerowej.

Organizacja własnej studenckiej sceny stworzy dosko ną ną warunki rozwoju istniejących już studenckich form teatralnych — teatru Initium i Studenckiej Sceny Rozrywkowej. Opiekę nad salą sprawować będą studenci-aktorzy. W najbliższym czasie rozpoczną oni w czynie społecznym prace remontowo-budowlane. Ukończenie ich przewiduje się na koniec grudnia br.

Repertuar studenckich teatrów będzie różnorodny. Znajdą w nim coś dla siebie zarówno dorośli jak młodzież oraz dzieci, dla których studenci przygotowują specjalną Premierę-niespodziankę. (elen)

UWAGA DZIECKO NA OEZDNI

fWm&990090Q0QQQ9Q0Q0Q00Q990Q000QQQQQg

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZWZ „CENTROWET” w Słupsku, ul. Gdańska 5

zawiadamia RT KBientówu

że w dniach od 17 do 30X175 r.

WSTRZYMANA ZOSTANIE SPRZEDAŻ
w związku z Inwentaryzacją roczną

K-3022-0

ee

SŁUPSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWI

„Czyn”

w SŁUPSKU

potfo/e do Ęwicsdomości

zainteresowanym Członkom spółdzielni,
i instytucjom

OBOWIAZUJĄCE OD 1 STYCZNIA 1976 R.

NUMERY KONT BANKOWYCH NASZEJ SPÓŁDZIELNI:

A PKO 0/SŁUPSK nr 77510-26

A NBP 0/SŁUPSK nr 77002-1157

A NBP 0/SŁUPSK nr 77002-1137-182 (wkłady
mieszkaniowe)

K-3043

OBIEKT KOLONIJNY

w Dobczycach nad rzeką Rabą
województwo miejskie krakowskie

na 210 miejsc wraz z zapleczem

zamienia

na okres letni 1976 r.

na równorzędny obiekt położony nad morzem

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152

31-946 Kraków, tel. 403-40 do 50 wew. 269

W OFERTACH uprasza się podać dokładny opis obiektu
i jego wyposażenie

K-334/B-0

POLSKIE TOWARZYSTWO
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE
NAKLAD PRODUKCYJNY „FOTO-PAM”
Miastko, ul. Koszalińska 3, tel. 20-72

ogłoszo

PRZETARG

na wykonanie:

1) uchwyty do świec — metalowe Ø 35 mm —
15 000 szt., uchwyty do świec — metalowe Ø 60 mm
r— 5001) szt.;

2) łańcuszek do breloków — 20 000 mb. zaciski do
etui — 200 000 szt., zamki sprężynowe (zapinka) —
200 000 szt., łączniki trójkąt metalowy — 200 000 szt.,
oczka namiotowe mosiądżowane Ø wew. 10 mm —
200 000 szt., sprężyny do etui — 100 000 szt.;

3) okucia do sanek jedno- i dwuosobowych po 8000
sztuk kpi.

Wzorce do wglądu w tut. Zakładzie. Oferty należy
składać w zamkniętych kopertach pod adresem Za-
kładu, do 25 XI 75 r. Decyduje data stempla pocztowe-
go. Otwarcie kopert nastąpi 27 XI 75 r., o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn. K-3032-0

KOMBINAT PGR w KARLINIE
I tymczasową siedzibą w Białogardzie
ul. M. Buczka 27

aąłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie odbudowy budynku gospodarczego dla
dwóch rodzin w Zakładzie PGR Lubiechowo. Do za-
kresu robót wchodzi część budowlana i wodno-kan-
alizacyjna. Dokumentacja do wglądu w biurze siedziby
Kombinatu. Oferty należy składać w zalakowanych
kopertach w dyrekcji Kombinatu w Białogardzie
ul. M. Buczka 27, w terminie 7-dniowym od daty uka-
zania się ogłoszenia. Komisijne otwarcie ofert nastą-
pi ósmego dnia od daty ogłoszenia, o godz. 10 w biu-
rze dyrekcji Kombinatu. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i osoby pry-
watne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyny. K-3048

KOMITET
WOJEWÓDZKI PZPR
w Słupsku

uprzejmi* powiadamia

o zmianie numeru
telefonicznego

Z dniem 12 listopada 1975 r.

jest nowy numer

32-61

K-3037-0

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 18 XI 1975 r.
od godz. 7 do 18

w DRAWSKU, ul. ul. Walki
Młodych od nr 1-30. Bohate-
rów Stalingradu od nr 35-57,
Ratuszowa 1 pl. Konstytucji
nr 5 i 7,

Zakład Energetyczny przepra-
sza za przerwy w dostawie
energii elektrycznej. K-3072

SYRENE 104, cena 49 tys. —
sprzedam Wiadomość! Koszalin,
Emilii Plater 24/14, po godzinie
szesnastej. G-7337

SILNIK do wartburga oraz radio-
magnetofon samochodowy, pro-
dukcji japońskiej sprzedam. Ko-
szalin, Bałtycka 26/14. G-7349

SYRENE lub trabanta w dobrym
stanie kupię. Lebork, telefon 834
wewn. 156, godz. 8-15. Gp-7159-0

DZIAŁKĘ budowlaną 890 m kw.
w Zukowie, 17 km od Gdańska —
sprzedam. Koszalin, Sucharskiego
3c m 13. G-7339

DZIAŁKĘ w Mielnie sprzedam
ewentualnie zabuduję * przedsię-
wiorstwem lub osobą prywatną.
Wiadomość; telefon 241-84 K«wa-
lin. G-733J

DOM nad morzem w surowym
stanie sprzedam. Telefon: Sucha
Koszalińska 21. G-7319

KOZIŁCH damski, nowy — sprze-
dam, wiadomość: Koszalin, ulica
Kasprzaka 13/8. G-7383

LODÓWKĘ małą — sprzedam.
Koszalin, tel. 273-30. G-7384

UWAGA! Gitarę elektryczną dei
fil, wzmacniacz i kolumnę głoś-
nikową sprzedam. Koszalin. Grott-
gera 6/5, no siedemnaście). G-TS54-9

MOTOREK do roweru, deski roz-
biórkowe kupię. Inkubator do
wyłęg drobiu, pleć c.o., ca 8 m
kwadrat. Unio sprzedam. Kul.
Koszalin, Kolejowa 18, G-7341

KUPIE mieszkanie własnościowe,
kawalerkę lub większe w Słup-
sku. Dzwonić: Słupsk, tel. 43-17,
Gp-7381-1

KUPIE działkę budowlaną w Ust-
ce lub Rowach. Blisko morza.
Słupsk, tel. 50-49, G-7308-0

BONY PeKaO — kupię. Słupsk,
tel. 50-49. G-7309-#

FIATA lub wartburga nową
kupię. Koszalin, telefon 258-91.
G-7331-1

OPONY używane, kaidą ilość na
felgi 15-16 kupię tylko 25 listo-
pada br. Koszalin, ul. Armii
Czerwonej 25. G-7332-0

PODZIĘKOWANIE

Za wyrazy współczucia
i udział w pogrzebie

Władysławy Flak

serdeczne podziękowanie

•klada

RODZINA

Wyrazy
serdecznego współczucia

lek. wet.
**Tadeuszowi
Kawęckiemu**

i powodu śmierci OJCA
składają
DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, POP
I PRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA
PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w KOSZALINIE



P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAW PAR

Zakłady nr HA
aa dzień 22-13 listopada 10TI a,

Proftuna
wyników
X X I

1. Arsenak	Manchester Utd	4 4
2. Aston VIII*	Everton	4 4
3. Leeds	Birmingham	• 1 1
4. Leicester	Ipswich	/ 4 1
5. Liverpool	Coventry	t a i
6. Manchester City	Tottenham	1 1 1
7. Norwich	Newcastle	4 4 1
8. Queens Parte	Burnley	1 1 1
9. Stoke	Sheffield Utd	1 1 1
10. West Hsm	Middlesbrough	1 1 1
11. Wolverhampton	Derby	4 » t
12. SouthamptoH	Nottingham	1 1 1
13.. Sunderland	Bristol Rovers	1 4 1

Poi. 1-11 spotkania • mlstrwstwa I ligi

Pos. 12-13 spotkania « mlstnoetw» n Itgl
angielskiej

MIESZKANIE M-S lub M-4 w
Koszalinie kupię. Zgłoszenia: Ko-
izalin, ul. E. Plater Zb/8. G-733S

GARAŻ, Koszalin, przy Broniew-
skiego, marnienie na śródmieście.
Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-7385

ZAKŁAD Elektryczny — Zdzi-
staw Woźniak, Polanów remontu-
je i reguluje automatykę baterii
kondensatorów do poprawy
współczynnika mocy eos (fi) o-
raz wszelką skomplikowaną auto-
matykę elektromechaniczną. Za-
mówienia kierować: Polanów,
skrytka pocztowa 31. G-7203-0

NAPRAWA telewizorów. Kosza-
lin. tel. 321-13, Karpowicz. G-8976-0

UWAGA! Zatrudnie akwizytora.
Uszczelnianie okien, Kujawa. Ko-
szalin .Grottgera 6/8, po dziewlet
nastęj. G-7382-0

ZATRUDNIMY kwalifikowanych
wykładowców (lektorów) języka
angielskiego, niemieckiego, s wy-
kształceniem wyższym ewentual-
nie półwyższym — dla kursów pro-
wadzonych przez Spółdzielnię Na-
uczycieli „Lingwista” w Kosza-
linie, Słupsku, Szczecinku. Lebor-
ku, Kołobrzegu, Białogardzie. O-
ferty pisemne: „Oświata” — Ko-
szalin, Jana s Kolna 10, tel. 259-35
K-3C59-0

ZATRUDNIĘ mechanika samo-
chodowego oraz uczaiów mecha-
niki samochodowej, Teofil Ohler,
Ustka, Dunina. 28 (Zakład Mecha-
niki Pojazdowej). G-7397-0

PRZYJMĘ dwóch uczniów do nau-
ki w zawodzie malarza. Zgłosze-
nia: Edmund Jęcgaj, Kołobrzeg,
ul. Grzybowska 78. tel. 27-28.
Gp-7187-9

UCZNIA do nanki zawodu foto-
grafa przyjmie. Zakład fotogra-
ficzny „Pomorzanka” Szczecinek,
1 Grudnia 15. Jan Czajkowski.
Gp-7287-0

ZAPISY na kursy radiowo-tele-
wizyjne, kucharsko-kelnerskie o-
rzt języków: angielskiego, nie-
mieckiego, francuskiego, szwedz-
kiego, organizowane w Szczecin-
ku przyjmują „Oświata”, Kosza-
lin, Jana s Kolna 10. K-3961-0

SAMOTNI. Duży wybór ofert po-
siada BInro Matrymonialne „We*
ita” 70-952 Szczecin, skt. poczt-
owa m. K-11/H-1

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koledze

Józefowi

Wawrzyniakowi

z powodu śmierci ZONT

składają
DYREKCJA, POP,
RAPA ZAKŁADOWA
I ROBOTNICZA
«ru WSPÓŁPRACOWNICY
KOMBINATU
BUDOWLANEGO
w KOŁOBRZEGU

Serdeczne wyrazy
współczucia

Koleżance

Ewie Lenkiewicz

z powodu śmierci OJCA

składają

ZALOGA,
RADA ZAKŁADOWA
i DYREKCJA ZOAPL
w SŁUPSKU

Zakłady nr 47P

aa dzień 22-23 listopada 1975 is

ProgTiora
wyników
I X I

1. OKi Tychy	Legia Warszawa	2 4 1
2. Lech Poznań	Wisła Kraków	1 4 5
3. Polonia Byt.	Stal Mielec	1 4 6
4. ROW Ryb.	Szombierki Byt.	6 3 1
5. Pogoft Szczecin	Górniki Zabrze	6 1 1
6. Ruch Chora.	ŁKS Łódź	5 3 2
7. Stal Rzesz.	Górniki Zabrze	2 2 6
8. Slask Wrocł.	Zagłębie Sosn.	3 4 3
9. Widzew Ł.	Zagłębie Wałb.	7 2 1
10. Bałtyk Gd.	Arka Gdynia	1 6 3

IR, Dah Dębno

11. Jagiellonia

Białystok

II. Moto Jeltai

Oława

11. Stal Stalowa

Wola

Po*. 1-1 spotkania o mistrzostwo I ligi

Po*. 1-13 spotkania 0 mistrzostwo II ligi

K-3007

Q&Q ?QQQQQ@QfQ .S

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE

Koszalin, ul. Pawła Findera 115

ogłasza

KONKURS DII NAZWĘ PRZEDSIĘBIORSTWA

PROPOZYCJE należy składać do sekretariatu pod ww.
adresem

do 25 listopada 1975 r.

w zamkniętej kopercie * napisem „Konkurs” Jz podaniem
wewnqtr nazwiska i adresu)

PROPONOWANA NAZWA winna wiązać się
i regionem i charakterem działalności Przedsiębiorstwa.

Nazwa podlega zatwierdzeniu przez jednostkę nadrzędną.

DLA ZWYCIĘZCY KONKURSU WPT ufunduje 2-tygodniowe
wczasy w wybranym przez osobę zainteresowaną ośrodku
WPT Koszalin (lub równoważność finansową skierowania
na wczasy).

TERMIN wykorzystania wczasów jako nagrody —
do uzgodnienia.

WYBÓR NAZWY zostanie dokonany do 30 listopada
1975 r.

W konkursie mogą brać udział wszyscy

K-3063

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w SŁUPSKU

zawiadamia

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW PRZEJAZDU KOLEJOWEGO

położonego w km 3,386 na linii

GRZMIĄCA — KOSTRZYN

szlaku kolejowego Grzmiąca — Połczyn Zdrój

w województwie koszalińskim
leżącego w eiaęu drogi lokalnej łączącej PGR Lubogoszcz
z osiedlem Grzmiąca

ie przejazd ten został przekwalifikowany
z kat. „A” do kat. „D”

t). de kategorii przejazdu niestrzeżonego

Wobec tego z-dniem 25 XI 1975 r.

znosi się strzeżenie go

przez dróżnika przejazdowego. Drągi rogatkowe zostaną
zdemontowane a ustawione zostaną krzyże ostrzegawcze.

W związku i powyższym wszystkich użytkowników drogi
uprasza się o zachowanie szczególnej ostrożności i bacznej
uwagi podczas korzystania z ww. przejazdu. K-3069-0

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE
SPECJALNYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH
MAŁEJ MOCY MIKROMA
Września, ul. Batorego 4

kupi

W miejscowości nadmorskiej
W woj. słupskim, koszalińskim
lub gdańskim

budyneic

z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy jii

• 50 lub więcej miejscach noclegowych

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ do 31 11976 r. do Dietu
Inwestycji pod ww. adresem, tel. 384, wew. 68

W dniu 14 listopada 1975 roku, zmarł przeżywszy
lat 40

inż. IRENEUSZ CZERWIŃSKI

długoletni pracownik „Eltor” Koszalin.

W Zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego pracow-
nika.

JWyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY

> — B — HIBII i limu i m m i i i i i 52agSgmE33L1

W dniu 14 listopada 1975 roku, po długiej i ciężkiej
chorobie zmarł w wieku 60 lat

ANTONI BRZEZIŃSKI

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SSONA, DZIECI I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 17XI1975 r., o fodz. 14, na
Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

SIATKÓWKA

PORAŹKI CZARNYCH

Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem w Słupsku inauguracja II-ligowego sezonu w siatkówce kobiet po między Czarnymi i Spójnią Warszawa zakończyła się po dwójnym zwycięstwie siatkarek ze stolicy po 3:1.

Sobotni pojedynek zaczął się obiecująco. Pierwszą partię siłuszcanki rozstrzygnęły na swoją korzyść 15:5. W tym secie bolesnej kontuzji doznała Z. Jędrzejczak. Zdeprymowane tym siatkarki Czarnych oddały inicjatywę warszawiankom, które objęły prowadzenie 1:2, a następnie 14:3. Od tego momentu zaczął się pościg siłuszczanek, które doprowadziły do stanu 10:14 i przegrały seta 10:15. Jeszcze losy meczu ważyły się w IV partii, kiedy od stanu 5:10 siłuszcanki objęły prowadzenie 12:10, jednak moment dekoncentracji zadecydował o porażce podopiecznych trenera 'Z. Krzyżanowskiego,

12:15. Ostatnia partia zakończyła się już łatwym sukcesem Spójni 15:9.

Wczorajszy pojedynek po za 2 setem, zakończył się łatwym zwycięstwem wychowanki trenera T. Czerwińskiego 3:1 (15:8, 3:15, 15:2, 15:6). Drugie spotkanie, to popis rutynowanych zawodniczek Spójni, które są głównym pretendenciem do powrotu w szeregi ekstraklasy. Siatkarki Czarnych, niestety, rozczarowały licznie zgromadzonych sympatyków. Brak szczerzego bloku, błędy w obronie i anemiczny atak, z wyjątkiem Ewy Kuś zadecydowały w głównej mierze o porażkach lidera z pierwszej kolejki spotkań mistrzowskich II ligi.

W zespole Spójni w przekroju dwóch meczów najlepszymi zawodniczkami były: Barbara Stein, B. Miazek i K. Ostromecka — eksreprezentantki kraju. (jot-es)

AKADEMICZKI SŁUPSKIE MISTRZYNIAMI POLSKI

W Białymstoku odbyły się w dniach 9—15 bm. VIII Mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Pedagogicznych i filii uniwersytetów w siatkówce kobiet. Bardzo dobrze spisali się zespół Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, który bezapelacyjnie zdobył pierwsze miejsce, bez porażki. Najlepszą zawodniczką mistrzostw uznana została studentka WSP w Słupsku Maria Kaźmierczak, która otrzymała okolicznościowy puchar. W zespole siłuszczanek, prowadzonym przez trenera Zenona Cieślaka, występowały: Małgorzata Poziomska, Janina Łopatka, Ilona Grondwald, Ewa Tomaszewska i Anna Wojciechowska.

W mistrzostwach wzięło udział 14 zespołów. Warto zaznaczyć, że dwa pierwsze zespoły z ubiegłego roku: Rzeszów zajął 7 miejsce a Szczecin — 6. Oto kolejność finalistów tegorocznych mistrzostw: Słupsk, Częstochowa, Białystok, Opole i Olsztyn, (jot-es)

KOBIETY NA RINGU

Komisja boks z amerykańskiego stanu Arizona wydała oficjalne zezwolenie na organizowanie walk bokserkich z udziałem kobiet. Przepisy będą podobne jak te, które obowiązują w walkach męczyzn.

'Na ataki komisji praw człowieka ze stanu Nowy Jork prezydent komisji boks w Arizonie — Nick Cipdora, stwierdził: „należy nadążać za postępem.”.

KOLEJNY SUKCES PARY FIBAK-MEILER

Kolejny sukces zanotowała para deblowa Wojciech Fibak — Karl Meiler (RFN). Po zwycięstwie w turnieju o Grand Prix Paryża, tym razem duet ten wygrał turniej „Dewar-Cup” w Edynburgu. W finale Fibak i Meiler pokonali Jima Connorsa (USA)

i IUE Nastasegro (Rumunia) 6:1, 7:5.

Sensacyjnie zakończył się finał gry pojedynczej męczyzn. Amerykanin Jim Connors przegrał niespodziewanie ze swym rodakiem Eddie Dibbem 6:1, 1:6, 5:7. 6 tysięcy widzów obserwowało dramatyczny pojedynek. W trzecim secie Connors prowadził 5:3, ale nie potrafił przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.

ETIOPSKIE WSTRZĄSY

MINAŁ już rok od dnia, w którym armia etiopska obaliła cesarza Haile Sellasie. Dużo to i mało. Dużo, na to aby ogłosić, że kraj zmierza do socjalizmu i proklamować wiele postępowych reform. Mało, gdyż od daty wydania odpowiedniej ustawy do faktycznego wprowadzenia jej w życie, nawet w bardziej rozwiniętych społeczeństwach niż etiopskie, upływa znacznie dłuższy okres. Dlatego wstrząsana wewnętrzными konfliktami Etiopia w dalszym ciągu ma swoje postępowe reformy tylko na papierze i stopień ich realizacji jest bardzo niski. Składa się na to kilka przyczyn.

Przed wszystkim zacofanie społeczeństwa. 90 procent Etiopczyków to mieszkańcy wsi — z reguły analfabeci — żyjący w strukturach społecznych sprzed wieku i zajmujący się hodowlą i uprawą roli tak, jak to czynili ich ojcowie, dziadkowie, pradziadkowie... Nic się tu nie zmieniło. Nadal panem życia i śmierci poddanych jest feudalizm mimo ogromnych wysiłków rządu aby zmienić tę sytuację, niewiele jak na razie udało się zrobić. Co więcej, wielcy właściciele ziemscy, którzy jmczt at rajdów ce-

sarskich posiadali własne prywatne armie, obrócili je teraz przeciwko nowej władzy podsycając przy okazji tendencje separatystyczne w kraju. Obecnie nie tylko secesjonści z Erytrei pragną niepodległości. Podobne hasła wysuwane są w innych prowincjach.

Rząd próbuje przeciwdziałać temu zarówno przez akcje militarne, jak i polityczne. Powołany przez niego specjalny komitet opracowuje obecnie projekt federacji prowincji etiopskich, gwarantujący im daleko posuniętą autonomię. Wojskowi pragną również, aby postępowe idee, które zawiera ich program, dotarły jak najszerszej do mieszkańców wsi. Dlatego stworzył zamęt. Akcja ta polega na wysyłaniu w teren grup studentów, uczniów wyższych klas szkół średnich i nauczycieli, którzy trają wyjaśniać cele rewolucji, a przy okazji uczyć chłopów nowoczesnych metod uprawy gleby, hodowli, higieny itd. Oficjalnie nosi ona nazwę Kampanii Rozwoju przez Współpracę. Dotychczas bierze w niej udział 60 tysięcy młodych ludzi.

Drugą przyczyną powolnej realizacji znowiadanych reform są tendencje skrajnie*

USA-ZSRR

12:8 W MECZU NAJCIEŻSZYCH

W wypełnionej przez P. nad 13 tys. widzów nowojorskiej Madison Square Garden, odbył się pierwszy z trzech zaplanowanych meczów bokserskich USA — ZSRR z udziałem przed stawiciele! najcieższych wag. Inauguracyjny pojedynek przyniósł sukces gospodarzom 12:8. Pięć walk zakończyło się przed czasem.

PIŁKARZE RĘCZNI POKONALI RUMUNÓW

W Poznaniu odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce ręcznej męczyzn Polska — Rumunia. Mecz ten, który był sprawdzianem formy naszego zespołu przed kolejnym spotkaniem przedolimpijskich eliminacji z Norwegią, zakończył się sukcesem Polaków 13:10 (7:6).

W rewanżowym, międzynarodowym spotkaniu w piłce ręcznej męczyzn, reprezentacja Polski zremisowała z Rumunią 17:17 (7:8).

Młodzi judocy baz sukcesów

W Turku (Finlandia) rozpoczęły się mistrzostwa Europy juniorów w judo. W sobotę walczyli o medale juniorzy młodzi (do lat 17). Nasi reprezentanci nie odnieśli medalowych sukcesów.

Sobotni turniej przyniósł sukces reprezentantom ZSRR. Przedstawiciele tego kraju trzykrotnie stawali na najwyższym podium.



Ubiegłoroczny mistrz Europy w łyżwiarstwie figurowym J. T-Off mail (NRD) już u progu kolejnego sezonu znajduje się w wysokiej formie. W sobotę wygrał o w Karl-Marx-Stadt zawody w obsadzie międzynarodowej o „Błękitną łyżwę”, wyprzedzając A. Jabłokowa (ZSRR) i M. Liebersa (NHD). Polak Grzegorz Glow nia zajął szóste miejsce. Wśród pań zwyciężyła Ch. Erratli (NRD) przed swą rodaczką A. Poetsch.

Na zdjęciu: J. Hoffman (w środku) na najwyższym podium po zdobyciu tytułu mistrza Europy w 1974 r. w Zagrzebiu. Fot. CAF

NA RINGU

Pięściarze zawiedli w meczu z NRD

Rozegrany w Karl-Marx-Stadt międzypaństwowy pojedynek bokserski między reprezentacjami NRD i Polski zakończył się zwycięstwem gospodarzy 14:8. Mecz był bardzo zacięty, a w kilku walkach werdykty były dyskusyjne. W naszym zespole zawiodło kilku pięściarzy, przede wszystkim Srednicki, Tomczyk i Gortat. Walczyli oni poniżej swoich możliwości. Nie sprawił natomiast zawodę mistrz Europy, Andrzej Biegalski, posyłając na deski już w pierwszej rundzie silnego pięściarza NRD. W drużynie go-

spodarzy najbardziej podobali się Geilich, Beyer i Sachse. Było to 17. spotkanie pięściarzy obu krajów. W dotychczasowych 12 zwycięstw odnieśli Polacy, jedno nasi rywale, a 3 mecze zakończyły się remisem.

A oto wyniki walk w kolejności od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze):

Geilich pokonał 2:1 Srednickiego, Gertenbach uległ Górnemu, Langer wygrał z Piątkowskim, Foerster przegrał przez przewagę w drugim starciu z Jagielskim. Rosomkiewicz zwyciężył na

punkty Tomczyka, Beyer wypunktował Pacusz, Krueger wygrał na Punkty z Kłcką, Rostankowski przegrał przez nokaut w pierwszym starciu z Niemkiem, Heiman pokonał A. zasłużenie Kaczorowski, Sasche zwyciężył na punkty Gortata, i w ciężkiej Meyer przegrał przez przewagę w pierwszym starciu z Biegalskim.

W drugim meczu na tenie NRD polscy pięściarze pokonali w Gerze drużynę gospodarzy 12:10.

Wysoka przegrana gwardzistów

Nie wiedzie się pięściarzom koszalińskiej Gwardii w rozgrywkach o wejście do II ligi. Przegrywają oni w wysokim stosunku mecz za meczem. Wczoraj znów doznali dotkliwej porażki, własnym ringu, ulegając Stali Stocznia Szczecin 5:15.

Mecz stał na słabym poziomie przeważał boks siłowy. W zespole koszalińskim wyróżnić można jedynie dobrze wyszkolonego technicznie Dominikowskiego w wadze półśredniej i Sobczyka w wadze ciężkiej. Obaj wygrali swoje pojedynki. Szczecinianie też nie zachwycili. Nie błyszczał także

as atutowy gości, Pierwie-niecki.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): W wadze muszej koszalińskie tradycyjnie oddali punkty walkowerem, w koguciej — Król uległ na punkty Czerwińskiemu, w piórkowej — Golos, zremisował z Golińskim, w lekkiej Rejman przegrał przez przewagę w II rundzie z Taranem, w lekkopółśredniej — Przygoda został zdyskwalifikowany w III rundzie (za trymanie) w pojedynku z Pierwienieckim, w półśredniej — Dominikowski wypunktował Jaworskiego, w lekkośredniej — Kudlik przegrał przez przewagę w I

rundzie z Grzybowskiem, średniej — Paździor uległ punkty Kochanowiczowi. półciężkiej — Błaszczak, przegrał przez poddanie II rundzie z Łysiemo ciężkiej — Sobczyk zwyciężył Cywkę. (b—p)

Walkower dla Czarnych

W Słupsku nie doszło do pojedynku Czarnych z Górnem. Zespół z Inowrocawia nie stawił się na pojedynek i sędziowie przestawili go na pojedynek z Inowrocawianami. (b—p)

HOKEJ

CSRS - FINLANDIA 4:2

Po dwóch meczach ZSK.H, hokejowa reprezentacja Czechosłowacji udała się na dwa międzypaństwowe mecze do Finlandii. W pierwszym, rozegranym w sobotę w Tampere, Czechosłowacy pokonali Finlandię 4:2 (1:2, 1:0, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pouzar, M. Stiasny, J. Novak, i Hlinka. Dla Finlandii: Leppae i P. Marjamacki.

ZWYCIĘSTWA POLSKICH SIATKARZY W PRADZE

Piękne sukcesy zanotowali polscy siatkarze w Pradze na międzynarodowym turnieju drużyn akademickich. Polacy pokonali drużynę radziecką 3:0 (5:15, 15:13, 15:8, 11:15, 15:13).

Liga angielska

PP Totalizator sporów? daję wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objęte piłkarskimi na dzień 15/16 j. 1. Birmingham — Arsenal 2:1 2. Burnley — Wolverhampton 1:1 3. Coventry — Norwich 1:1 4. Derby — West Ham 1:1 5. Everton — Manchester City 1:1 6. Ipswich — Queens Park Rangers 1:1 7. Manchester Utd — Aston Villa 1:1 8. Middlesbrough — Leeds 1:1 9. Newcastle — Liverpool 1:1 10. Sheffield Utd — Leicester 1:1 11. Tottenham — Stoke 1:1 12. Oxford — Blackpool 1:1 13. Portsmouth — Blackpool 1:1

Kolejne zwycięstwo nadradli polscy siatkarze w finałowym turnieju drużyn akademickich. Tym razem Polacy grali mecz z zespołem z 3:2

lewicowe, jakie po przewrocie notuje się wśród kręgów miejscowej nielicznej elity intelektualnej. Trzeba bowiem pamiętać, że rewolucja etiopska miała miejsce w miastach i obejmowała wąski krąg studentów, młodzieży, intelektualistów i wojskowych. Z chwilą kiedy DERG (Czyli Wojskowy Komitet Koordynacyjny) ogłosił, że jego celem jest zbudowanie w kraju socjalizmu, najbardziej radykalne elementy spośród mieszkańców miast pragnęły dokonać tego natychmiast. W ciągu krótkiego czasu znaleźć się zamiast w średniowiecznym feudalizmie, w socjalizmie, czemu dały wyraz w manifestacjach ulicznych.

Takie stawianie sprawy mija się z realizmem. Etiopia ma do rozwiązania tak wielką masę problemów, że upływie wielu lat zanim będzie można powiedzieć, iż zbudowano w tym kraju podstawy systemu socjalistycznego.

Z działalnością skrajnej lewicy łączy się jeszcze jeden problem o skali ogólnopństwowej. Dotyczy on utworzenia partii politycznych.

Przez wieki system polityczny Etiopii nie uznawał czegoś takiego jak partię. Kiedy wojskowi przejmowali władzę, także nie mówili o tym, że na tutejszym firmamencie politycznym pojawiają się partie, chociaż przyrzekali, że w przyszłości przekażą władzę rządowi cywilnemu. Od tego czasu minął już rok i w kraju zaczyna narastać niezadowolone spowodowane faktem, iż władza należy w dalszym ciągu do armii

Coraz częściej pojawiają się żądania lenia na powstanie partii politycznej, przekazania władzy cywilom. Wojskowi powiadają na to milczeniem bądź aresztowaniami najbardziej niezadowolonych, uważają, że jeszcze nie czas na słowne talie przywódców partyjnych. A zresztą g dobrą sprawę, gdyby chcieli oddać w ręce cywilów, nie mieliby komu. Mają więc nadal ster władzy i zapewnią, że natychmiast po utworzeniu prawdziwej rewolucyjnej partii oddadzą go w jej ręce. Nie ma co się łudzić. Taka partia nie może długo się nie pojawić. I nie dlatego, że armia tego nie chce, ale po prostu w niej nie ma postępowej klasy, która mogłaby napędzać proces rewolucyjny. Dzisiaj dziesiątka procent narodu to chłop, ka to inteligencja i drobna burżuazja. Więc ma przejąć ster władzy?

W Trzecim Świecie nowoczesność zaczyna najpierw do armii. Często technika, wieku nie przekracza bram koszar, a który z tej techniki korzystają to? narodu. Etiopia nie jest tutaj wyjątkiem, a raczej przykładem potwierdzającym go. Dlatego wydaje się, że dalszy rozwój kraju jest uzależniony wyłącznie od skowych. Etiopia ma zbyt wiele nie rozwiązanych problemów, aby nałożyć walki polityczne, tym bardziej, że nie ma jednolitości w DERG. Przykładem tego jest doskonały obrazek, który się może stać, kiedy w zacofanym dojdą do partii politycznej,